

W numerze:  
Dodatek ilustrowany  
ŚWIAT

## Francja na rozdrożu

### Ramadier jeszcze raz otrzymał od parlamentu „odroczenie wyroku” większością 20 głosów De Gaulle strzela — Marshall kule nosi

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wczoraj wieczorem wotum zaufania dla rządów premiera Ramadiera znikomą większością 20 głosów.

Postawiony przez Ramadiera wniosek o wotum zaufania dla zrekonstruowanego w tych dniach rządu francuskiego, przeszedł nieznacznie różnicą głosów, bo za ledwie 20. Za wnioskiem głosowało 300 posłów, zaś przeciwko — 280. Należy podkreślić, iż jest to najstarsze poparcie, jakie Ramadier uzyskał od stycznia br. w parlamencie.

Głosowanie poprzedziła żywa, a w pewnych momentach i burzliwa dyskusja nad polityką rządową. Przeciwno wotum zaufania głosowały: partia komunistyczna, większość radykałów, oraz większość prawicowych ugrupowań. Wniosek został poparty przez partię socjalistyczną, partię republikańsko-ludową, mniejszość radykałów.

Generalny sekretarz partii socjalistycznej Mollet, wystąpił przeciwko polityce zwalczających się bloków i podkreślił konieczność wzmocnienia aurytytetu władzy centralnej. Wezwał on do prawdziwej jedności wszystkich demokratów sprzeciwiających się sporem politycznym. Korespondenci zaznaczają, że trudno jest liczyć aby doszło do tej jedności, gdy ma się większość 20 głosów (PAP)

W artykule wstępnym „Times” podkreśla, że było to już 6 głosowanie o wotum

zaufania, którego zażądał premier Ramadier. Tym razem premier był w znacznie trudniejszej sytuacji niż kiedykolwiek przedtem. „Times” wyraża przekonanie, że rząd koalicyjny partii centralnych nie zadowolili większości mieszkańców Francji. Lewicowy „Statesman of Nation” stwierdza, że zagadnienie polega na tym, czy amerykański departament stanu zechce użyć dyplomacji dolarowej dla przeformowania rządu de Gaulle'a we Francji.

„Dla nikogo nie jest tajemnicą — stwierdza pismo — że gen. de Gaulle strzela, a pan Marshall kule nosi...”

Radykalny organ partii Pracy „New Leader” ostrzega, że Francja stać się może drugą Hiszpanią, która była poligonem ćwiczebnym drugiej wojny światowej. Należy Francję uchronić od tego ciosu, gdyż „tam gdzie Francja znalazła się jutro, Europa może się znaleźć pojutrze”. (API)

## Indie w ogniu wojny domowej

### Zacięte walki o Kaszmir

Armia „Wolnego Kaszmiru” szturmuje do wrót stolicy

Teren Kaszmiru stał się ostatnio widownią zaciętych walk. Wojska „wolnego Kaszmiru” (zwolennicy połączenia Kaszmiru z Pakistanem) zbliżyły się na odległość 16 km do Srinagar, obecnej stolicy tego górskiego kraju, który przystąpił do dominium Hindustanu, mimo posiadania przeważającej liczby ludności muzułmańskiej. Srinagar jest obecnie w bezpośrednim niebezpieczeństwie zajęcia przez następników.

Hindustan wysłał samoloty dla broniącej się załogi hinduskiej w Kaszmirze. Według innych wiadomości oddziały indyjskie w Kaszmirze prowadzą pomyślne kontrataki wspomaganą przez myśliwców lotnictwa indyjskiego.

Rząd Pakistanu oświadczył, że nie może uznać postanowienia Kaszmiru w sprawie przyłączenia się do dominium Hindustanu. Oficjalna deklaracja rządu

Pakistanu oświadcza, że marsz na stolicę Kaszmiru wywołany jest prześladowaniem muzułmanów w tym kraju.

Sardar Ibrahim uchodzący za kierownika tymczasowego „rządu wolnego Kaszmiru” twierdzi, że większa część kraju została opanowana. Ochotnicy wszelkich narodowości będą chętnie przyjmowani do brzołowy międzynarodowej, która ma walczyć ramię przy ramieniu z jego wojskami.

W związku z decyzją Kaszmiru władze tego dominium przejęły już zarządzania pocztowo-telegraficzne.

### Konferencja gubernatorów

W sobotę odbędzie się w Lahore, konferencja pomiędzy gubernatorami Indii i Pakistanu — lordem Mountbattenem i Ali Jinnah. Tematem rozmów będą toczące się obecnie walki w Kaszmirze i sprawa przyłączenia tego państwa do jednego z dominium. W konferencji wezmą również udział premierzy Indii i Pakistanu.

### Z ostatniej chwili:

Jak donosi agencja Reutersa, Kwatery Główna Armii Pakistańskiej w komunikacie z dnia 30. X. stwierdziła, że wojska Pakistanu nie brały żadnego udziału w ostatnich wydarzeniach w Kaszmirze. Komunikat podkreśla, że Kaszmir został napadnięty przez dzikie szczepy górskie. (PAP)

Na terenie Indii jest 400 państw mniejszych lub większych, którymi rządziła W. Brytania do sierpnia. Państwa te przyłączyły się bądź to do nowego państwa muzułmańskiego Pakistanu, bądź to do dominium Indii. Jest jednak jeszcze jedno państwo niezdecydowane — Kaszmir. Władcą Kaszmiru jest Hindu, ale przeważająca większość mieszkańców składa się z muzułmanów. Sytuację komplikuje fakt, że wielu muzułmanów woli należeć do dominium Indii a nie do Pakistanu.

### Specjalna obniżka cen w listopadzie i grudniu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w celu umożliwienia ludności zaopatrzenia się w artykuły pierwszej potrzeby organizuje w miesiącach listopadzie i grudniu br. specjalną sprzedaż artykułów przemysłowych po cenach obniżonych.

Sprzedaż artykułów włókienniczych, metalowych, chemicznych, wyrobów hutniczych oraz przetworów papierniczych przeprowadzona będzie w okresie między 10 listopada do 10 grudnia br. Natomiast sprzedaż porcelany, fajansu, wyrobów szklanych i drzewnych trwać będzie od 1 listopada do Bożego Narodzenia br.

W okresie listopada i grudnia każdy obywatel będzie mógł zakupić towary przemysłowe, przeznaczone do sprzedaży specjalnej po cenach obniżonych, w rozmieszczonych na terenie całego kraju punktach detalicznych.



Kompozycja Al. Krakowskiego

## ZMARŁYM...

Święto Zmarłych nie tylko dla nas katolików ma głęboki sens jednoczenia się z tymi, których kochamy nieprzebołąką miłością, a którzy od nas odeszli.

Ow wptyw dnia poświęconego Zmarłym niezależny jest zupełnie od wyznania, rasy, od środowiska, od pochodzenia, od sumy zdobytej oświaty. Wpływ ten pochodzi z samego dna natury ludzkiej, a to dno jest przeważnie zawsze źródłem czystym. Z tego dna idzie nieogarnione, wprost porywające nas jak żywioł huraganu — wezwanie do jedynej postawy względem człowieka, która nie boli: nieśmiertelne wezwanie do miłości.

W Dzień Zaduszny każdy człowiek, zły czy dobry, synniewdzięczny czy matka śmiertelnie porażona stratą dziecka, mąż wierny lub ojciec mający wyrzuty sumienia — każdy wspomina nie to, co bywało w Zmarłym niskie, małe, co jątrzyło, przeszkadzało we współzyciu, lecz zawsze tylko to, co było powodem dumy i radości w postępowaniu najbliższych dziś już nieżyjących. Z tych wspomnień rodzi się nowy żywy stosunek — stoi przy nas blisko ten, którego już nie widzimy nasze oczy, ale stoi nieporównanie lepszy, niż był za życia. Czegóż to dowodzi? Dowodzi tego, że jedyną trwałą przedzą żywota jest to, co zdołało dokonać Dobro, że ono trwa przy nas pomimo niepojętego dzieła śmierci. Ono jedynie zapewnia nam upragnioną ponad wszystko trwałość stosunku z najdroższymi. Kto zna, kogo oślnię nagle pojęcie o utajonych siłach ducha, działających niewustannie — ten zrozumie, że nowy stosunek powstaje po śmierci człowieka najmilszego, w stosunku do niego, nie może być przypadkiem.

Dla ludzi niewierzących pozostaje tajemnicą kojącą to powszechne ludzkie odnoszenie się do Zmarłych z instynktową czcią, jak do istot wyższych. Zmarłych się nie obmawia, nie spotwarza, nie szkaluje. Dlaczego? Jedynie dlatego, że wobec nich działa wciąż żywa miłość. To wezwanie do miłości kładzie wielkie wychowawcze piętno na dzisiejszym dniu wśród płomieni świec, naręczy kwiatów, wśród przebolesnych twarzy na wszystkich cmentarzach polskich. Oczy patrzą wciąż na rysy zaginione w mrokach śmierci — na każdy włos głowy męczeńsko konającej w więzieniach niemieckich — na czoło wyschłe, po którym płynię pot równy krwi — straszliwy pot śmierci w ostatecznej powzięcie. Oczy nasze patrzą struchlate wciąż i widzą jaskrawo, dokładnie tego, którego przy nas nie ma. Widzą uśmiech, bo był łaskawy dla innych, słowo dobre dla cierpiących, wszystko w czym był wysiłkiem, dokonanie, otucha, opieka, wszystko co śmierć rozdarła, a Dzień Zaduszek gromadzi, odróżnia, święci i błogostawi.

Wolają do nas ci, co odeszli, głosem swej dobroci, swym sercem hojnym tu na ziemi. Wolają zawsze tylko o jedno: o rozpowszechnienie miłości, tej, jaka wypełnia nas po brzegi wobec nich, a rzadko jest pomiędzy żyjącymi. Dlatego doznając przeświadczenia, że stosunek nasz do Zmarłych jest z gatunku swego wyższym niż stosunek do żywych — ogarnia nas otucha.

Oto miłość do Zmarłych, wierność zaprzysięgła wobec nich, prowadzi też do objęcia dobrocią ludzi nieszczęśliwych, ludzi, którzy jeszcze żyją...

Izabella Lutosławska-Wolikowska

## Gwałtowne walki o stolicę Mandżurii

Komuniści wprowadzają do akcji nowe wojska

Komunikują z Nankinu, iż według doniesień rządowych toczą się gwałtowne walki w pobliżu stolicy Mandżurii Czang-Czun. Rząd chiński wysłał drogą lotniczą posiłki dla odparcia ataków wojsk komunistycznych, kierowanych na miasto od północy i zachodu. Pierwszym celem akcji komunistycznej jest zniszczenie lotnisk w okręgu Czang-Czun.

## Wybory samorządowe w Wielkiej Brytanii

Dzisiaj odbędą się w Wielkiej Brytanii wybory do władz samorządowych. W zeszłym roku wybory samorządowe przyniosły następujące wyniki: Partia Pracy otrzymała 4091 miejsc, konserwatyści — 1898, niezależni — 1545, liberałowie — 508, komuniści — 11. (P. R.)

Również gwałtowne walki trwają o miasto Kirin, oddalone o 60 km na wschód od Czang-Czun. W chińskich kołach rządowych przypuszcza się, iż sytuacja jest krytyczna ponieważ przeciwnik rzuca do akcji nowe wojska. Komuniści zajęli już wzgórze otaczające miasto. (PAP).

## Wykrycie centrali separatystycznej organizacji słowackiej

Czechosłowackie organa bezpieczeństwa wykryły centralę antypaństwową organizacji SAV (Słowacki Komitet Organizacyjny). Centrala ta założona została w Bratysławie w pierwszych dniach maja br. na bezpośredni rozkaz dr. Durczańskiego. Członkami jej były osoby pochodzące przede

ważnie ze sfer inteligencji słowackiej, m. in. również oficerowie byłej armii słowackiej. Celem tej organizacji było rozbić Republikę Czechosłowackiej i utworzenie niezależnego państwa słowackiego. Ogółem w związku z wykryciem organizacji SAV aresztowano 142 osoby.

## Rozkaz gen. Marcosa w rocznicę powstania greckiej armii demokratycznej

29 października grecka armia demokratyczna obchodziła pierwszą rocznicę swego powstania. W związku z tym jej naczelny dowódca gen. Marcos wydał rozkaz żołnierzy, w którym wezwał do dalszej inwencji w wewnętrzne sprawy Grecji.

Gen. Marcos stwierdza, że mimo ofensywy wojsk rządowych w ciągu ubiegłego roku dzisiejsza grecka armia demokratyczna podwoiła stan liczebny i odpowiednio część terytorium greckiego. Omawiając cele, które stoją w przyszłości przed grecką armią demokratyczną, generał Marcos przedstawił na pierwszym planie utworzenie wolnej i niezależnej Grecji, oraz utworzenie prawdziwie demokratycznego rządu. Gen. Marcos zwrócił się do ludności greckiej z apelem, aby wstępowała w szereg armii demokratycznej.

## Marsz. Sokołowski żąda wycofania z Niemiec brazylijskiej misji wojskowej

Gubernator wojskowy radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, marszałek Sokołowski oświadczył na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, że wobec zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, Brazylia straciła prawo utrzymywania swej misji wojskowej w Niemczech. Zdaniem marszałka zer-

wanie stosunków z jednym z państw, okupujących Niemcy, oznacza automatyczne zerwanie stosunków z Radą Kontroli, jako całością.

Na wniosek przedstawiciela USA gen. Clay'a decyzja w tej sprawie odroczone została do następnego posiedzenia. (PAP).

# Przemysł - Rolnictwo - Handel - Finanse

## problemy gospodarcze w exposé premiera Cyrankiewicza dążymy do:

Wbrew pozorom stwarzanym przez podżegaczy wojennych i jeszcze gorliwiej — że ich tak symbolicznie określe — przez handlarzy słonią, sytuacja międzynarodowa nie grozi nam zakłóceniem postępującej wewnętrznej stabilizacji. Wyniki 9-miesięcznego okresu świadczą o tym, że plan produkcji przemysłu państwowego na rok 1947 będzie jako całość wykonany z nadwyżką.

Przekroczenia tego planu należy się spodziewać w przemyśle: energetycznym, węglowym, hutniczym, metalowym, elektrotechnicznym, cukrowniczym, drzewnym i fermentacyjnym, natomiast plan produkcji przemysłów: skórzanego, bawełnianego, spożywczego i konserwowego z powodu trudności surowcowych, prawdopodobnie nie zostanie wykonany w całości. — Na rok 1948 przewiduje się podwyższenie planu średnio o 26% w stosunku do roku 1947. Osiągnięcie obecnego poziomu produkcji stało się możliwe nie tylko dzięki wzrostowi zatrudnienia, ale i przez wzrost wydajności pracy.

### Wzmógł wysiłek będzie wynagrodzony

Mówiąc o wzroście wydajności pracy należy poruszyć zagadnienie żywiołowo rozwijającego się ruchu współzawodnictwa pracy. Do wymagań tego ruchu dostosowujemy nasze systemy płac w przemyśle, mając stale na względzie, by wzmógł wysiłek i inicjatywa pracujących była wynagradzana należycie.

Wzrostowi wydajności towarzyszy stały wzrost zarobków, o czym świadczą następujące liczby: przeciętna mie-

sieczna płaca w gotówce w przemyśle wynosiła w czerwcu 1946 roku — 3564 zł, w czerwcu 1947 roku — 6104 zł, zaś we wrześniu 1947 roku — 7019 zł.

Obok wzrostu wydajności pracy — czynnikiem, który umożliwił wzrost poziomu płac była szeroko przeprowadzona akcja oszczędności. Przeprowadzone oszczędności umożliwiły podwyżkę płac bez zmiany cen artykułów przemysłowych.

### Odbiurokratyzowanie przemysłu

Rentowność przemysłu w roku 1947 w porównaniu z rokiem 1946 niewątpliwie, dzięki rezultatowi akcji oszczędnościowej, wzrasta i wzrastać będzie nadal. Jeszcze większa niż bilansowa — jest społeczna rentowność przemysłu, polegająca na poza-podatkowych świadczeniach na rzecz budżetu — obciążeniu przemysłu przy eksporcie i imporcie, wreszcie sprzedaży materiałów włókienniczych, obuwia, cukru i węgla na zaopatrzenie kartkowe.

Rada Ministrów uchwaliła w sierpniu zasady systemu finansowego, które jeszcze bardziej zabezpieczą rentowność każdego przedsiębiorstwa.

Jak sobie to wyobrażamy? Oto wprowadzamy system cen rozliczeniowych, — wzmagamy zainteresowania poszczególnych przedsiębiorstw i ich wyższych szczebli organizacyjnych, tj. zjednoczeń i zarządów w rezultatach finansowych ich działalności. To znaczy: odbiurokratyzujemy je i wreszcie wprowadzamy odpowiedzialność za te rezultaty. Ten system musi dać dalszy wzrost rentowności przemysłu.

### Czy podaż jest dostateczna?

Oczywiście, że jeszcze brakuje niektórych artykułów bawełnianych, niektórych metalowych, papierniczych, elektrotechnicznych (jak żarówki), wyrobów skórzaných, szeregu artykułów chemicznych.

Ale już szereg towarów, których brakowało, zaczyna występować na rynku w dostatecznej ilości. Należą do nich z grupy tekstylnej artykuły wełniane, szereg wyrobów przemysłu metalowego, mineralnego, chemicznego i drzewnego.

Równoległe z procesem nasycenia rynku zapoczątkowana została akcja obniżkowa cen szerokiego wachlarza artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby — w rozmiarze od 10—30%. Ten sam charakter, umożliwienia szerokim masom konsumentów nabycia artykułów przemysłowych po niskich cenach, posiadać będą organizowane akcje wyprzedazy, które obejmą w ciągu roku bieżącego masę towarową o wartości około 6 miliardów złotych.

Dokonana ostatnio obniżka procentu przemianu zboża zezwalająca na 80% przemian żyta, 70% pszenicy i 65% jęczmienia, podwyższająca z jednej strony jakość konsumpcji, z drugiej zaś przez zwiększenie ilości otrąb poprawia zagrożony na skutek długotrwałej suszy nasz bilans paszy.

### Sytuacja w rolnictwie

Na odcinku rolnictwa tocmy walkę o samowystarczalność. Już dziś można powiedzieć, że plan jesienny 1947/48 został wykonany. Walczymy o likwidację odlogów, uruchamiamy własną produkcję traktorów, których pracuje już około 8000, sprowadziliśmy ponad 40 000 sztuk koni, organizujemy pomoc sąsiedzka. Planujemy elektryfikację 1200 wsi, przy czym trudno w tym miejscu nie dodać że przed wojną przyłączano do sieci średnio 50 wsi rocznie.

Na odcinku cen ziemiopłodów obserwowaliśmy w pierwszym półroczu 1947 niepokojącą wyżyzkę ta miała charakter spekulacyjny i została oparowana. Ostatnie dni przyniosły znowu

- 1 wzrostu wydajności i oszczędności w przemyśle
- 2 samowystarczalności w przemyśle
- 3 niżki cen
- 4 utrzymania wartości pieniądza

nia prywatnego przemysłu w surowce, materiały, maszyny i urządzenia. Wyjątkowe ulgi wprowadzone dla sektora prywatnego w dziedzinie handlu zagranicznego, zostały w poważnym stopniu wykorzystane przez prywatny przemysł. Obecnie prywatny przemysł pracuje nad wzmocnieniem eksportu swojej produkcji. Praca ta powinna być jak najbardziej zaktywizowana.

Ilość zakładów rzemieślniczych wzrosła w ciągu pierwszego półroczia br. z

118 000 do 136 000. Zakłady te zatrudniają 297 000 osób. — Uchwalony dekret o wyjątkowym skróceniu czasu nauki (terminu) i pracy czeladniczej w rzemiośle przyczyni się do dalszego wzrostu jego kadr. W ciągu 1947 r. powstała sieć pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych w liczbie 270, które są obsługiwane przez Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu, co przyczyni się znacznie do poprawy zaopatrzenia rzemiosła.

### Uniezależniamy się od zagranicy

Nasz handel zagraniczny odzwierciedla znakomicie proces dalszego uniezależniania się od pomocy materiałowej zagranicznej. Podczas gdy w roku 1945 — 75% naszego globalnego przywozu pochodziło ze źródeł nieodpłatnych (UNRRA), w roku bieżącym ze źródeł tych pochodzić będzie niespełna 12% naszego rocznego przywozu, przy czym w drugim półroczu źródła te przestały w ogóle odgrywać rolę.

Nasze obroty handlowe z krajami zagranicznymi wykazują stały wzrost. Średnia kwartalna obrotów eksportowych i importowych łącznie (z wyłączeniem obrotów z tytułu dostaw nieodpłatnych) wynosiła w 1947 roku 67 milionów dolarów. W przekroju rocznym daje to w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost o około 130%. Nasz import wynoszący w 1946 roku średnio niespełna 12 milionów dolarów miesięcznie, przekroczył w drugim kwartale br. cyfrę 25 milionów dolarów miesięcznie, osiągając w sierpniu rekordową, jak dotychczas, cyfrę 35 milionów dolarów. Nasz eksport, wynoszący w 1946 roku średnio 10,5 milionów dolarów miesięcznie, przekroczył w drugim kwartale br. 19 milionów dolarów miesięcznie, osiągając w sierpniu br. poziom blisko 25 milionów dolarów.

Głównym naszym artykułem jest oczywiście węgiel. Udział jego w naszym globalnym eksporcie nie wykazuje jednak tendencji do wzrostu; pod-

czas gdy w roku 1946 wartość wyeksportowanego węgla stanowiła 62,5% wartości naszego eksportu, w roku bieżącym nieznacznie przekracza ona 50%, świadcząc o harmonijnym rozwoju wywozu innych wytworów naszej gospodarki. W nomenklaturze naszego eksportu pojawiają się znowu, w skromnych chwilowo ilościach, tradycyjne pozycje spożywczo-rolnicze, jak jaja, drób itp., oraz po raz pierwszy bodajże w historii naszego handlu zagranicznego — ryby.

### Jesteśmy zdani na własne siły

Przechodząc do zagadnień finansowych — mogę określić pracę Rządu na tym odcinku jako związaną z zasadą równowagi finansowej kraju z zaspokojeniem jego potrzeb ze strony pieniądza. Utrzymanie tej równowagi wymagało zastosowania szeregu zabiegów profilaktycznych. W czym się one wyrażają.

Po pierwsze przeprowadziliśmy oszczędności kredytowe, komprymując wydatki zbędne lub mniej celowe, zwłaszcza wydatki o charakterze konsumpcyjnym drugiego rzędu.

Po drugie usprawnialiśmy aparat finansowy i wzmocniliśmy go przez danie mu czynnika społecznego.

### Uwaga, kupcy! Termin 15 listopada jest nieodwołalny

W dniu 15 listopada 1947 r. upływa termin, w którym wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i usługowe oraz osoby trudniące się zawodowo czynnościami handlowymi winny nieodwołalnie złożyć we właściwych terytorialnie zrzeczonych, kupieckich podaniach na zezwolenie prowadzenia przedsiębiorstw handlowych i usługowych lub na za-

wodowe wykonywanie czynności handlowych.

W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Departament Planowania i Polityki Handlowej komunikuje, że termin 15 listopada 1947 r. jest nieodwołalny i zmianie nie ulegnie. Ci kupcy i przedsiębiorstwa usługowe i handlowe, które nie złożą podaży do właściwego terminu, poniosą wszelkie skutki przewidziane w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy, zaś ich przedsiębiorstwa po dniu 15 listopada 1947 r. będą zamknięte w drodze administracyjnej. (PAP)

### Prezydent Sztokholmu gościem Warszawy

Na zaproszenie prezydenta m. st. Warszawy pojechał Stanisław Tolwiński, przybędzie do Warszawy, dnia 1 listopada drogą powietrzną, prez. m. Sztokholmu p. Karol Albert Anderson, prezes Towarzystwa Przyjaźni Szwedko-Polskiej oraz przewodniczący Komitetu Pomocy w Odbudowie Warszawy.

Prezydent Anderson, jako wybitny działacz spółdzielczy i prezes Konsumu Sztokholmskiego, pragnie zapoznać się w Warszawie z instytucjami spółdzielczymi. (PAP)

Dnia 30 października 1947 r. zmarł na udar serca, namaszczony Olejami św. nasz ukochany ojciec, brat i dziadek, sp.

**Jan Jesionek**  
emerytowany dyrektor poczty  
przeżywszy lat 82.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 listopada br., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w środę, 5 listopada br., o godz. 8.30 w kościele św. Marcina.  
W ciekłym smutku pograżeni synowie, brat i wnuczki  
Poznań, Skarbowska 20 m. 8 42548a

S. P.  
z Weychanów  
**Marianna Gałdyńska**  
zmarła dnia 30 października 1947 r., oparzona Sakramentami św., po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 67.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 listopada br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie we wtorek, dnia 4 listopada br., o godz. 8 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, ul. Grunwaldzka nr 86.  
W smutku pograżeni dzieci i rodzina  
Poznań, Senatorska 12 42541

W czwartek, 30 października 1947 r. zmarł nagle, sp.  
**Murczak Maciej**  
wybitny Powstaniec Wielkopolski  
Msza św. za spókoj Jego duszy odprawiona zostanie 4. XI. 47 r. o godz. 8 w kościele na Jeźcach a pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu jeżyckim.  
W smutku pograżeni żona i syn  
42560

Dnia 30 października 1947 r. zmarł nagle, sp.  
**Walenty Hojeński**  
referent Kontroli Rachunkowej  
Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania  
przeżywszy lat 62.  
W Zmarłym traci Zarząd Miejski długoletniego, sumiennego i gorliwego pracownika.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 listopada 1947 r. o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.  
Cześć Jego Pamięci!  
Zarząd Miejski stoł. Miasta Poznania  
11-60

Po ekshumacji zwłok drogiej naszej ciotki, sp.  
**Anny Mardzińskiej**  
zmarłej w Poznaniu, dnia 3 stycznia 1945 r., nastąpi ciche złożenie tychże na cmentarzu na Górczynie w środę, dnia 5 listopada br., o godz. 11.30, o czym zawiadamia krewnych i znajomych  
42472

Po trzecie zwiększaliśmy dyscyplinę finansową zespalać dyspozycję finansową w większym stopniu w rękach Ministerstwa Skarbu.

Po czwarte zwiększyliśmy kredyty i płace tylko w miarę potęgowania się sił wytwórczych kraju.

Po piąte staraliśmy się wykorzystać wszelkie możliwości dochodowe i osiągnąć większą równomierność w rozkładzie ciężarów publicznych.

Udało nam się także podnieść wpływ z podatków bezpośrednich w okresie od kwietnia do października br. przeszło dwukrotnie a zarazem dokonano znacznie lepszej poprawy w podziale dochodu narodowego.

Te zasady, prowadzące do utrzymania równowagi budżetowej a poprzez nią do równowagi finansów, Rząd będzie kontynuował także w przyszłym roku budżetowym. Jest to niezbędne z tego względu choćby, iż wobec niedzielenia pomocy pounrowskiej i niezafatwienia dotychczas naszego podania w sprawie pożyczki z Międzynarodowego Banku Odbudowy Europy, zdani jesteśmy na własne siły i — dopilnowanie równowagi waluty jest pierwszym zadaniem i obowiązkiem żaia?

Srodki stosowane przez nas są niejednokrotnie być może przykre, uciążliwe, gdyż oznaczają one dość znaczne świadczenia na rzecz całości gospodarki narodowej, oznaczają często wyrzucenie się codziennych potrzeb, oznaczają dyscyplinę gospodarczą i podporządkowanie się celom wyższym. Ale czy ktokolwiek może wskazać inną drogę prowadzącą do celu?

Dlatego Rząd przedkłada budżet, w którym wspomniane tendencje są dalej pogłębiane.

Wysiłek społeczeństwa zrównoważony będzie wielkim faktem, iż prowadzić będziemy nadal wielkie roboty inwestycyjne, że bliższym się zdecydowanie do momentu całkowitej odbudowy aparatury gospodarczej kraju, że będziemy wreszcie mieli zrównoważony bilans żywnościowy i warunki umożliwiające poprawę bytu klasy pracującej.

I tu trzeba stwierdzić jedną rzecz, łączącą się zarówno z naszymi zagadnieniami finansowymi i znajdującymi swój wyraz w budżecie, jak i z znacznie szerszym zagadnieniem ogólnogospodarczym — powiedziałbym nawet ogólnonarodowym.

Jest to zagadnienie płac realnych, zagadnienie więc stopy życiowej, mas pracujących — robotników i pracowników umysłowych.

Dalszy powolny wzrost płac może iść w parze jedynie ze wzrostem produkcji i wydajności pracy. Tylko taki wzrost będzie wzrostem prawdziwym. Wzrost nie oparty na wzroście dochodu społecznego byłby budowaniem zamków na lodzie. Lodem byłaby wówczas nasza waluta i wzrost płac nie miałby żadnego znaczenia.

†  
Dnia 30 października 1947 r. zmarł nagle na udar serca, sp.  
**Antoni Kordziński**  
magazynier  
długoletni nasz pracownik.  
W Zmarłym straciłszy oddanego nam pracownika i dobrego Kolegę.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 listopada br. z kaplicy cmentarnej na Dębcu o godz. 10.45.  
Gruszka i Domachowski i współpracownicy  
42539

†  
Dnia 30 października 1947 r. zmarł sp.  
**Kazimierz Janowski**  
pracownik Centralnego Zarządu Wytwórci Materiałów Budowlanych oddział w Poznaniu  
W Zmarłym traci Instytucja gorliwego i oddanego pracownika, a koleżdy wiernego towarzysza pracy.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 listopada 1947 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.  
Koleżanki i Koleżdy Dyrekcja 42506

†  
Po ekshumacji zwłok drogiej naszej ciotki, sp.  
**Anny Mardzińskiej**  
zmarłej w Poznaniu, dnia 3 stycznia 1945 r., nastąpi ciche złożenie tychże na cmentarzu na Górczynie w środę, dnia 5 listopada br., o godz. 11.30, o czym zawiadamia krewnych i znajomych  
42472





# A... B... C...

Ani to felieton o abecadzie ani o nutach, choć właściwie ma „neco” wspólne z muzyką. Mowa tu będzie o Adamie Bronisławie Ciecchańskim, znakomitym kontrabasie polskiej orkiestry operowej. Wicie dobrze, że w każdej przynajmniej orkiestrze trzeba mieć „podstawę” basową. A ktoś jest bardziej do trzymania takiego fundamentu predestynowany, jeśli nie kontrabas? To taki zabawy instrument! Olbrzymie pudło drewniane, ni to łódka, ni wydłużona, cienko politurowana balia. Zartobliwie nazywają go pomiędzy lutrusami „Marynka”. Ale pomimo zabawnej postaci spełnia nieprawdopodobnie ważną rolę w orkiestrowym zespole. I ma w sobie wiele utajonej poezji. A jeśli już za wysoko sięgnął do „poezji”, to przynajmniej dzięki niemu niezgrabiasz tkwi w tym kontrabasie.

Lysy rodzinny powrócił grubo, ociężałe, przesadził każdą formę, wydłubał i rozdmął: z łokcia uczynił sążen, z włoska trzy cale jakby filigrany w wielkich łapach trzymał.

Wnętrze jak sklepienie kaplicy, a klucz jak od bram miejskich. Spi niedźwiedz, ale za to gdy go zbudzi batuta, w głębi sennie się tłucze, choć cicho jak truteń, dudni, huczy wiochato.

Powroźne struny oblaśkawil krępy smyk, dziecićna może je głaskać, wierce są leniwi: nuty oddają o oktawę niżej niż zwykły

Łażły instrument. Lecz biada, gdy gruchną straszliwie w skrzypcową zawieruchę i puzonów ryk pasażer podrażnione na drżącej cieciewie.

Oto fragment ze „Sonetów instrumentalnych” Witolda Hulewicz. Może poeci obejdą się ostro z ich literacką wartością, ale muzycy praktykujący na pewno wdzięcznie zbiorok tych wierszy powitają. No ale to A. B. C?

Już go mamy. To profesor wyższej szkoły muzycznej w Poznaniu. Urodził się w Sulmierzycach, gdzie jest ciekawy ratusz, gdzie się niedługo urodził Sebastian Klonowicz. Ciecchański jeździł ze swym „potworkiem grającym” po całym świecie. Grywał w kraju, gdzie na północy taie złodowaciała grude koło podbiegunowe. Zna niejedną zespół symfoniczny i wszędzie liczy swych serdecznych przyjaciół. Ale najbliższej sercem stoj mu kontrabas. Ukochał jego ogromne ciętko, jego wspaniałe możliwości muzyczne, jego kopciuszkową rolę. Użera się z tymi, którzy dla żartu wykiwają te „rysy ociężałe”. Chciałby swemu instrumentowi stworzyć życzną aurę pomiędzy szeregiem skrzypiec, altówek, klarinetów. Myślicie, że tylko akompaniament można na nim — kontrabasie — wyrzucić? A środkowa część Scherza piątej symfonii! Jakiej znów „piątej”? No, Beethovena oczywiście! Niechże w tym miejscu kontrabasy nie będą na włos w zgodzie ze sobą! To naprawdę sztuka niezwykła. A solo w „Rigoletto” dla Sparafucile — zojłał. Już to pan Adam jest lasy na takie solo riemalo. Męczy kompozytora tak długo, aż mu tam (równie dwojga imion Stefan Bolesław Poradowski) skomponuje cały „Koncert kontrabasowy” z orkiestrą. Naprawdę! Grano go nawet przed wojną publicznie. A co mówić o słynnym już dziś „Trio smyczkowym” Poradowskiego, w którym partię wiolonczelową kompozytor powierzył tym razem kontrabasowi... Ciecchański czycha na młodych kompozytorów i gotówby ich co wlochatę pierś przycisnąć, gdyby mu coś napisał solowego. Stąd przyjaźń z krakowianinem Wróblem, stąd uporczywe myśli o granii Koncertu Kuszewskiego — niegdyś kontrabasisty. Dziś najsyniejszego kapelmistrza w Stanach Zjednoczonych. A. B. Ciecchański ma kłopot z instrumentacją tego „Koncertu”. Posiada tylko wyścąg fortepianowy... krąży jednakowoż pomiędzy młodszymi kompozytorami w Poznaniu i szepce

# Filharmonia Poznańska

Intensywne życie kulturalne Poznania wzmocni jeszcze bardziej rozpoczynając swoją działalność w bieżącym sezonie Filharmonia. Koncerty symfoniczne odbywać się będą w Auli Uniwersyteckiej, odpowiednio odremontowanej i przygotowanej do tych celów.

Filharmonia Poznańska jest agendą Towarzystwa Filharmonii Robotniczej i jak mówi jeden z punktów statutu organizacyjnego, wykonuje zlecenie przez to Towarzystwo czynności.

Uruchomienie tak ważnej instytucji kulturalnej należy zawdzięczać nieustrudzonym wysiłkom obecnego wiceministra aprowizacji Grosickiego, gen. kustosa wojew. Kępińskiego i naczelnika Wydziału Sztuki i Kultury w Zarządzie Miejskim, Hebanowskiego.

Dyrektorem Filharmonii został głośny kompozytor i znakomity znawca muzyki dr Tadeusz Szeligowski, gen. kapelmistrzostwo objął Stanisław Wislocki, który mimo swoich 26 lat, ma już za sobą jako kompozytor poważne osiągnięcia artystyczne, a naprawdę fenomenalnymi zdolnościami w zakresie prowadzenia orkiestry budzi nadzieje wielkiego rozwoju.

Starania organizatorów Filharmonii, jej kierownictwa, miały do przewyciężenia rozliczne trudności. Dużo było kłopotów z dobraniem odpowiedniego zespołu muzyków. Ściągnano ludzi dostownie z całej Polski. Częściowo eliminacja nastąpiła drogą konkursu — muzyk poddający się „egzaminowi” grał za kotarą. Sędziowie, nie nie wiedzący o osobie — wydawali orzeczenie o kolejnym numerze grającego. Obecnie orkiestra Filharmonii liczy 47 osób; jest to tzw. mały zespół — ambicją kierownictwa jest doprowadzenie orkiestry do składu beethovenowskiego — 72 osób.

Miłą nowością w działalności naszej Filharmonii będzie udostępnienie prób generalnych publiczności. Dyrekcja przewiduje przy tym 200 biletów darmowych dla młodzieży, potrzebującej muzyki kształcącej się muzycznie. Inne bilety

na próbę generalną będą o 50 proc. niższe od normalnych.

Dyrekcja w swojej polityce personalnej co do sił występujących chce wykorzystać jak najbardziej miejscowych muzyków o odpowiednim poziomie artystycznym, następnie pragnie zaprosić do Poznania na specjalne koncerty sławnych dyrygentów, pianistów, skrzypków. Na wiosnę projektuje się, jeżeli dopiszą środki komunikacyjne, objazd Filharmonii z koncertami po miasteczkach wielkopolskich.

Koncert inauguracyjny odbędzie się 10 listopada br. Program przewiduje uwerturę z „Bajki”

Moniuszki, koncert E-moll Chopina w wykonaniu R. Koczalskiego, V Symfonię Beethovena.

Szczególna opieka, jaką Filharmonia Poznańska otoczona jest ze strony władz, nadzwyczajny zapał w pracy, okazywany przez muzyków, członków orkiestry, znakomite kierownictwo, każą się spodziewać wielkich osiągnięć na polu pogłębiania kultury muzycznej w naszym społeczeństwie — od dawna tradycyjnie odczuwającym duży kult dla muzyki.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” poświęcać będzie, ku pożytkowi swoich czytelników, wiele, jak najbardziej życzliwego zainteresowania dla działalności Filharmonii Poznańskiej.

## KRONIKA KULTURALNA

### Filharmonia Czeska w Poznaniu

Koncert symfoniczny Filharmonii Czeskiej, jaki odbył się pod przewodnictwem znakomitego dyrygenta Rafaela Kubelika w ubiegłą środę w Auli Uniwersyteckiej — zgromadził nawet, jak na Poznań, nie zawsze widziane tłumy publiczności. Parter, balkony wypełnione były po brzegi, bilety wykupiono bardzo szybko, wiele osób kontentowało się miejscami stojącymi, aby być tylko obecnymi na koncercie. Orkiestra czeska liczyła około stu osób, zróżnicowanie instrumentalne zaspokoić mogło najbardziej wybrednych i publiczność rozkoszowała się pełnią muzyki symfonicznej.

Dyregenta Kubelika jak i jego orkiestrę spotkały burzliwe owacje ze strony rozentuzjżmowanych słuchaczy.

Dnia następnego, w czwartek 30 października o godz. 18 wieczorem zespół Filharmonii Czeskiej koncertował w zakładach fabrycznych Cegielskiego dla świata pracy miasta Poznania. Ogromną salę nowej stolówki wypełniło około sześć tysięcy ludzi. Ta żywiłowa frekwencja świadczy o ogromnym zainteresowaniu świata pracy dla sztuki, dla muzyki, jak i o tym, że

idee rozpowszechniania sztuki i kultury spotykają się, szczególnie jeśli chodzi o Poznań, z coraz pełniejszą realizacją.

Koncert odbył się w obecności wiceministra Grosickiego, wiceprzewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej — Tkaczyka, przewodniczącego Okręgowej Komisji Związków Zawodowych Wietrzykowskiego. Filharmonie Czeskiej powitał w imieniu świata pracy — przewodniczący Rady Zakładowej pracowników zakładów Cegielskiego — Gierszał Piotr.

Poważna muzyka symfoniczna przyjęta została przez zebranie z doskonałym odczuciem, burzliwym owacją dla dyrygenta F. Kubelika jak i dla znakomitej jego orkiestry nie było końca.

Ze względu na doniosłość zjawiska kulturalnego jakim był pożytk Filharmonii Czeskiej w Poznaniu, sprawozdanie i obszerniejszą recenzję z koncertu dajemy w dzisiejszym, specjalnym numerze świątecznym.

### Przyjazd do Poznania literatów i plastyków Jugosławii

W dniu 4 listopada br. zapowiada swój przyjazd do Poznania bawiąca w Polsce na zaproszenie ministra Kultury i Sztuki wycieczka artystów Jugosławian.

W wycieczce biorą udział prof. Konecki ze Skoplji, poetka Desanka Maksimowic z Belgradu, poeta Vekoslav Kaleb z Zagrzebia, pisarz Lzaak Samokovlja z Darajewa oraz artyści plastycy: Djurdje Teodorowic z Nowego Sadu i Klemencic. Gościom towarzyszą przedstawiciele Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

W Poznaniu przyjezdnych przyjmować będą Tow. Współpracy Kulturalnej, Związek Zawodowy Literatów Polskich i Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej. W programie pobytu pisarzy i plastyków jugosłowiańskich w Poznaniu przewiduje się zwiedzenie zabytków miasta i Wielkopolski.

W nocy z dnia 5 na 6 listopada goście jugosłowiańscy udają się w dalszą drogę na Wybrzeże.

### Walne zebranie Zw. Zaw. Literatów Polskich

Zarząd Oddziału Poznańskiego Zw. Zaw. Literatów Polskich podaje do wiadomości swoim członkom, że doroczne walne zebranie Oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 9 listopada o godzinie 10 rano w Domu Literatów przy ul. Noskowskiego 1.

### Nowy Zarząd Oddziału Woj. Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich w Poznaniu

W dniu 30 października br. odbyło się w Teatrze Nowym walne zebranie Oddziału Wojewódzkiego Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich z udziałem delegata Zarządu Głównego mecenasa Zaleskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi delegat Zarządu Głównego w krótkich słowach scharakteryzował osiągnięcia Związku, mające na celu skoordynowanie pracy zawodowej aktorskiej z wtyczkami Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Jednym z takich osiągnięć jest zainicjowana fuzja Związku Pracowników Technicznych Scen ze Związkiem Zawodowym Artystów Scen Polskich. Na zebraniu walnym wybrano nowy zarząd Oddziału Wojewódzkiego ZZASP w osobach: Tadeusz Chmielewski — przewodniczący, Marian Mirski — sekretarz, Bolesław Horsi — skarbnik i członkowie Zarządu: Stanisław Fişzer, Leszek Stepowski, Hugo Zathej, Maria Janowska, Władysław Konarski. Sąd Koleżeński tworzą: Kazimierz Przyszański, Stani Zawadzka, Aleksander Oledzki. Komisję Rewizyjną: Maria D'Alphonse, Maria Malanowska, Halina Chranówna.



„Wyspa umarłych”. A. Boecklin.

Reprodukcja z monografii o Boecklinie. Własność Muzeum Wielkopolskiego

im na ucho kuszące propozycje zinstrumentowania.

Ciecchański wykształcił wielu uczniów. Grają po licznych dziś zespołach symfonicznych, a dyrygenci są z nich nad wyraz zadowoleni. Mistrz opiekuje się nimi i wyrabia w nich smak muzyczny, tak bardzo potrzebny w ogólnym problemie kultury. Dobrze się dzieje, że Poznań w swym Biurze Meldunkowym ma zanotowane nazwisko Ciecchańskiego, jako statego grodu mieszkanka. Jeśli ktoś kiedyś przystąpi do pisania książki pod znanym tytułem „Przechadzki po mieście Poznaniu” — jak to w 1889 roku uczynił był Marceli Moty — nie może zabraknąć na jej stronach sylwetki Ciecchańskiego, który w szerokoskrzydłym kapeluszu i z kontrabasowym smyczkiem w brezentowym futerale pod pachą mknie do Opery. Ma dziś „Rigoletta”. Mniejsza już z tym śpiewakiem na scenie w roli tytułowej... byle tylko solo kontrabasowe wyszło jak najlepiej! Vivat A. B. C! Je-Mi.

### Nowy numer „Arkony”

Ukazał się nowy numer „Arkony” 9/10, miesięcznika literackiego, redagowanego przez zespół redakcyjny Zaw. Związków Literatów Polskich Poznań, Bydgoszczy i Wybrzeża, Udział Poznania, który przystąpił do współpracy od sierpnia br., jest coraz żywszy. W ostatnim numerze znajduje się obszerne omówienie inauguracyjnego sezonu teatralnego w Państw. Teatrze Polskim, pióra W. Karczewskiej, sprawozdanie z wystawy rysunków dziecięcych K. Józefowiczówny, artykuły dra Rogalskiego, Paukszty oraz poezje E. Morskiego.

Pismo bogato ilustrowane i wydane estetycznie na pięknym papierze znajduje się do nabycia w każdej księgarni, m. in. w księgarni Ulatowskiego na ul. Sew. Mielżyńskiego.

Redakcja Oddziału Poznańskiego „Arkony”: W. Karczewska, Dom Literatów, Noskowskiego 1.

### STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

Fragment powieści „Walka o życie”

## HONOROWA SALWA

Wydarzyło się w Bolesowie nowe wielkie nieszczęście.

Komendant Batalionów Chłopskich Onufry Crua wybrał się do Osady, by załatwić jakieś swoje gospodarskie sprawy w gminie, oraz by spotkać się z kimś z organizacji z sąsiedniego powiatu, kto w przejeździe przebywał kilka dni w Bolesowie. Rodzina Grulów źle była notowana na żandarmerii, z powodu najstarszego syna, znanego sprzed wojny działacza chłopskiego, ukrywającego się, według przekonania Niemców, gdzieś w okolicy i kierującego ruchem podziemnym. Kilkakrotnie, najniespodziewaniej, o różnych porach dokonywano rewizji w chacie i w innych zabudowaniach, ale zawsze bezskutecznie. Onufry jako jedyny żywiciel rodziny był zawsze w porządku. Legitymował się dostatecznymi dowodami, że prowadzi żywot spokojny i lojalny w stosunku do rozporządzeń władz. Zanarłami w zasadzie nie posiadali go o nic, ale od czasu do czasu sprawdzali jak się prowadzi. Crua unikał jak mógł wypraw do Bolesowa — z drugiej strony zbytnie powstrzymywanie się od wizyt w mieście byłoby też podejrzane. Musiał prowadzić zwykle normalne życie chłopca, nękanego ustawicznymi nakazami z gminy i przybiegającego wciąż do urzędników, aby nieustannie podejmować kosztowne próby ratowania się przed nadmiarem ciężarów.

Grula dla zachowania jak najlepszych pozorów umówione miał spotkanie w restauracji u Kropkiewicza. Obiecywał sobie, zatrzymać się w Bolesowie w ogóle tylko godzinę. Po załatwieniu sprawy w gminie udał się z towarzyszem do restauracji, gdzie czekał już nań znajomy. Zajęli miejsce przy stoliku, poprosili o pół litra wódki i zakąski. Zandarm „Śpiący” o tej samej porze szedł ulicą i co chwila swoim zwyczajem przystawał przed wystawą sklepu oglądając towary i sprawdzając, czy ceny są urzędowe. Popadał niekiedy przed szybami w martwą zadumę. Często rodzila ona niespodziewanie najbardziej dzięki jego postępkowi. Chociaż Niemcy doskonale wiedzieli, że nikt ani nie sprzedaje, ani nawet nie usiłuje kupować towarów i artykułów codziennego użytku po nominalnych cenach — zawzięcie upierał się, aby urzędowe ceny widniały na wystawach sklepowych. „Ordnung muss sein”, chociaż prawo w istocie nie działało — dbał zaciekle o zachowanie pozorów prawa. Śpiący zrobił dziś awanturę tylko w dwóch sklepach, pobral doraźnie grzywnę po tyśiąc złotych, jak zwykle skrupulatnie wystawił kwity — pisząc na bloczku przez czas długi jak wieczność małym, złotym ołówkiem, tkwiącym mu w grubych palcach — po czym skierował się po małym kr restauracji Kropkiewicza. Stanął przed schodkami i myślał o czymś kilka chwil nieruchomo. Wszedł do środka, zatrzymał się przed bufetem i nikogo nie pozdrawiając, patrzył przez

szycę długo na zakąski. Wreszcie podnosząc z wolna palec wskazał małej grzybek marynowany. Obserwując go czujnie panna Halinka z trudem wyloula na widelec ów grzybek i podała mu go na talerzku. Śpiący otworzył szeroko usta i pomatu włożył sobie grzybek.

— Wiewiel kostet? — zapytał.

— Na to nie ma ceny! — odrzekła panna Halinka ślicznie uśmiechając się swoimi jak róża czerwonymi ustami i potrząsając ciemną czupryną.

— O nein, nein! — odparł z martwym wyrazem twarzy Śpiący, wydobył portmonetkę, którą w niej grzebał i wydostał dziesięć groszy, które położył na wierzchniej szybie bufetu. Postąpił dwa kroki naprzód i zajrzał do sali przeznaczonej dla ogółu gości.

Patrzył na Grulę i jego towarzyszy; na ich twarzach wyraz niedawnej wesołości i jakiegoś nieokreślonego jasnego zadowolenia nie zdołał jeszcze ustąpić miejsca nieprzyjemnemu zaskoczeniu, rozącącemu chłód i ostrość. Śpiący patrzył, nawet jak na swój zwyczaj — nazywał już długo. Na koniec kiwnął palcem na Grulę i powiedział półgłosem:

— Komm!

Grula podniósł się od stolika i spokojnie podszedł do żandarma. Śpiący chwycił go za kolenierz kurtki i rzekł:

— Komm mit!

Chłop odsunął jego łapę i tłumaczył rzeczowo że jest Onufrym Grulą, gospodarzem ze wsi Oleśnica i że przybył do gminy, by zarejestrować konia, którego kupił niedawno.

— Ja, ja! — Śpiący nieznacznie przytaknął kiwnięciem głowy — aber komm mit mir!

Znowu ujął go ręką za kolenierz, ale tym ra

zem mocniej i bardziej zdecydowanie. Wyszli w ten sposób na ulicę i kroczyli obok siebie w milczeniu. Przechodnie mało zwracali na to uwagi, przyzwyczajeni już, że Śpiący prowadził często ze sobą w taki opiekunicy sposób chłopów zatrzymanych na ulicy. Grula niecierpliwie, ale czując ogarniająca go głęboką, przedziwną zadumę, próbował dalej wytłumaczyć żandarmowi niestosowność jego kroku. Śpiący odpowiedział mu na to flegmatycznie, ruszając pomatu szczegółami:

— Kein Wort weiter!

Na posterunku Werner siedząc przy stole z papierami bystro spojrzwał na Grulę, ale bez specjalnego zainteresowania. Często ludziom, przywiezionym przez Śpiącego nie można było nic zarzucić. Śpiący kazał Gruli podnieć rękę do góry i osobiście zrewidował go — wygarniając z kieszeni wszystkie, nawet najbłabsze drobizgi, papierki, kwity. Z bocznej kieszeni w kamizelce wyciągnął spory notes i przyjrzał mu się z zadowoleniem. Chociaż Grula usiłował opowiadać się, silna bładość pokryła teraz jego twarz. Dwóch żandarmów odprowadziło go po rewizji do aresztu gminnego, od którego klucz miał wożny Józef, obowiązany opiekować się więźniem. Areszt przegrodzony był od mieszkania Józefa cienką, drewnianą ścianą i często wieczorem wdawał się on w przyjaźielskie pogawiedki ze swoim przymusowym sąsiadem. Ale tym razem zabrali żandarmi klucz ze sobą. Gdy Grulę prowadził dwaj żandarmi do tej malutkiej kozy przy gminie — na jego zakrzepłej, straszliwie bladej twarzy widać już śmierć.

Gdy Śpiący zabral ze sobą Onufrego, dwaj jego pozostali w restauracji towarzysze natychmiast poderwali się od stolika i wymknęli się na

# „Przyjaźń polsko-czeską musimy realizować praktycznie”

powiedział ambasador Hejret na uroczystościach w Poznaniu

Nowym etapem zbliżenia dwóch słowiańskich narodów, polskiego i czeskosłowackiego, były niedawne uroczystości z okazji święta narodowego Republiki Czechosłowackiej. Występy Filharmonii Czeskiej oraz akademii okolicznościowa w Poznaniu pogłębiły uczucia sympatii, żywione przez społeczeństwo wielkopolskie dla bratniego narodu.

Aula Uniwersytetu Poznańskiego szalenie wypełniła się w ub. czwartek publicznością poznańska oraz przedstawicielami władz miejskich i wojewódzkich. Obecni byli: Ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie n. Józef Hejret, przewodniczący WRN p. Piękniowski, rektorowie: prof. prof. Blachowski i Górski, wiceprezydent Drabowicz i inni.

Po odegraniu hymnów państwowych Czechosłowacji i Polski przez orkiestry wojskowe pod batutą por. Woźniwicza, przybyłych przedstawicieli władz oraz gości powitał p. T. Kubiś, prezes Akad. Tow. Przyj. Polsko-Czechosłowackiej. O tradycjach dobrych stosunków polsko-czeskich na gruncie poznańskim mówił w słowie wstępnym J. M. rektor U. P. dr prof. Blachowski, wyrażając nadzieję, że Uniwersytet Poznański stanie się w przyszłości jedną z placówek wymiany dóbr kulturalnych i naukowych między obydwojmi krajami.

Prof. dr Waschko, prezes Zarządu Woi. Tow. Przyj. Polsko-Czechosłowackiej w przemówieniu swym dał krótki przegląd wydarzeń historycznych w okresie 29-letniego istnienia Republiki Czechosłowackiej. Ostatni odcinek tej historii — powiedział m. in. prelegent — to okres przewręczenia wszelkiego rodzaju urządzeń i nieufności, okres szczerego zbliżenia dwóch związanym wspólnymi interesami narodów. Zbliżenie to przypiętowało niedawne układy dotyczące wymiany handlowej i kulturalnej.

Odczyt o „ramach geograficznych gospodarki czechosłowackiej” wygłosił z kolei prof. dr Józef Czekalski. W właściwy sposób referent przedstawił różnorodność ukształtowania geograficznego Czechosłowacji (przymińmy tutaj krajobraz Francji) i podkreślił silny związek człowieka z terenem.

Kiedy na mównicę wszedł ambasador Republiki Czechosłowackiej p. Józef Hejret, zgromadzeni uczestnicy akademii zgotowali mu długotrwałe owacje. Dostojny gość w krótkich serdecznych słowach nawiązał do tysiącletnich tradycji wspólnej walki obu naszych narodów z niemieckim agresorem, podkreślając więzy przyjaźni i jakie w walkach tych się zacieśniły.

— „Doszliśmy do całkowitego porozumienia — powiedział p. ambasador Hejret — i nic nie stoi na przeszkodzie, byśmy przyjaźń naszą w dalszym ciągu utrwalali. Musimy ją jednak przede wszystkim realizować praktycznie. Środkiem do tego będzie: żywa wymiana

na handlowa, naukowa i kulturalna między obu krajami. Dopomoże ona do wzajemnego poznania się naszych narodów i zwiążania ich w szczerym braterstwie na zawsze.”

Przemówienie ambasadora Hejreta zostało nagrodzone długotrwałymi oklaskami.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra wojskowa pod batutą por. Woźniwicza, śpiewaczka p. Elżbieta Zakrzewska oraz p. Zygmunt Maciejewski, który zarecytował kilka przekładów z poezji czeskiej. (jm)

Nie brak w Polsce znakomitych wirtuozów pianistów, skrzypków, wiolonczelistów czy śpiewaków na europejską miarę, posiadamy również poważnych i podziwianych przez zagranicę kompozytorów a przecież nie zdołaliśmy jeszcze po wojnie zdobyć się na wielką reprezentacyjną orkiestrę symfoniczną. Uczeń i mędrzy wschodu mawiali ponoć, iż zazdrość bywa niekiedy dobra i słuszną, bo budzi chęć czynu. Więc odrzućmy na bok pychę, zawińmy w starannie w wylarty (choć nie całkiem bezsensowny) frazes o „braku środków realizacji”, no i uczymy się coś niecoś, a przede wszystkim dobrze organizujmy. Takie oto refleksje nasuwał siłą rzeczy występ świetnych filharmoników czeskich.

Zespół naszych gości liczył okragło 120 muzyków, którymi dyryguje młody maestro Rafael Kubelik, syn sławnego wirtuoza skrzypka Jana Kubelika. Wszyscy razem tworzą aparat o bajkowej rozmiarach i doskonałości brzmienia, prawdziwie plomienisty fażerwerk muzykanckiej, impulsywnej natury Czechów. A było czego słuchać, bo skrzypce i altówki to istne żywe srebro, wiolonczelce i mekki aksamit, drzewo najszlachetniejsze w gatunku, a blacha raduje ucho. Nie często podziwiać można „blaszanych rycerzy” tak umiejętnie władających swą złością zbroją W scherzu symfonii Martini pokazali co potrafili i była to wyższa klasa dętego fechtunku.

Ale w czym właściwie leży sedno wysokiego poziomu orkiestry praskiej, która w tej chwili jest ponoć najświetniejszym zespołem w Europie? Czy jest to kwestia samej organizacji, czy wieloletniej tradycji, czy może subwencji 50 milionów koron rocznie? To

wszystko możliwe. Wydaje mi się jednak, że ponad te niewątpliwie słuszne argumenty wysuwa się nieodparcie inny jeszcze, może najważniejszy. Oto dominująca i wybijająca się ponad wszystko chęć i spontaniczna wola tych ludzi do muzykowania. Ich dionizyjski iście temperament i organiczny pęd twórczy do żywej substancji dźwięku i rytmu. Niehamowana wola pięknego dźwięku, — w tym właściwie tkwi tajemnicza symfonia, jako podstawa każdej zresztą sztuki wykonawczej, niezależnie od rodzaju zespołu czy instrumentu.

Muzycznym asem programu, budzącym refleks bodaj najwzruszający, była symfonia IV Bohuslava Martini. Jest to jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów czeskich o nazwisku bardzo znanym na rynku muzycznym tak Europy jak i Ameryki, gdzie dotąd przebywa. Muzyka Martini ma silne ładunki emocjonalne (działając nade wszystko elementarnym żywołem rytmu), przy wielkiej plastyce kształtowania i wybitnym myślenie formalnym. Kompozytor lubi operować szeroko rozwiniętą płaszczyznę dźwięku i formować gęste, dobrze nasyczone brzmienia. Bardzo charakterystyczne były tu zwłaszcza część I, nieco klasycyzująca (kapitałne organowe efekty), jak również i III (largo) o płynnej nokturnowej melodyce i ciekawych połączeniach kolorystycznych. Scherzo oraz finał objętość w dużej namiętności i starcia sił dźwięku żywiołowej i z wielką finezją ujętej rytmice. Symfonia Martini jest tworem talentu o dużej i wielce swobodnej odrębności, pomimo iż w środkach jest on dość daleki od nowoczesnych awangardystów.

Interesującym również nie tylko dla muzyków utworem jest uwertura praska J. A. Maklakiewicza, napisana w czasie ostatniej wojny. Doskonale działają kontrasty części o charakterze rapsodycznym przeplecionych z następującym później marшем. Narastanie tworzywa do momentu kulminacyjnego ma dobrą gradację napięcia i poczucie ciężaru brzmienia. Proporcje wyważone są z pełnym znanstwem kolorystyki symfonicznej.

Przyjemną rzeczą było usłyszeć dzieło polskiego kompozytora w realizacji tak przekonywującej artystycznej — jaką stworzyła gra naszych gości. Rafael Kubelik jest bardzo sugestywnym kapelmistrzem o ogromnej wrażliwości artystycznej. Porusza pałeczką ale dyryguje przede wszystkim mózgiem i sercem, jak to sam zresztą przyznaje. Nawet stosunkowo monotonna w nastroju suita V Nowaka (za wyjątkiem III części, pulsującej wspaniałą gradacją rytmu i dynamiki) była pod jego batutą prawdziwym majstersztykiem.

Umiął też z takiego samograjaja jak tańce słowiańskie. Dworzaka wywołiw

## „Armia Radziecka we wrześniu 1939 r.”

W ramach miesiąca zbliżenia kulturalnego Polski i ZSRR zorganizowane zostało w ubiegły czwartek zebranie Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej — Koło Pracow. Zarządu Miejskiego w Poznaniu, Zebranie wypełnił obszerny referat kpt. Lecińskiego z cyklu odczytów o Armii Radzieckiej. Prelegent podjął się trudnego zadania naświetlenia z historycznego punktu widzenia sprawy klęski wrześniowej 1939 r. oraz przedstawienia faktycznych przyczyn tej katastrofy narodowej.

W bardzo rzeczowy sposób omówił referent właściwe przyczyny klęski wrześniowej, do których zaliczyć trzeba obok względów strategicznych (przewaga materialna wroga, fatalny stan

naszego uzbrojenia, błędy dowództwa) również i fakt opuszczenia Polski przez zachodnich sojuszników: Francję i Anglię.

Przytoczenie szeregu faktów i dokumentów odsłaniających kulisy ówczesnej dyplomatyki państw zachodnich, — pozwoliło słuchaczom wyrobić sobie właściwy sąd o wydarzeniach minionej wojny. W świetle tych faktów wymowna była polityka „monachijczyków”, która prowadziła do zagłady Czech i Polski. Skierowana ona była faktycznie przeciwko Związkom Radzieckim, przeciw któremu użyte być miały w roli narzędzia — Niemcy hitlerowskie. ZSRR nie dał się jednak wciągnąć w niejasną grę, przewidując istotne zamiary Anglii i Francji. Pakt o nieagresji z Niemcami w 1939 r. i przekroczenie granicy polskiej 17 września tegoż roku — były to fakty podyktowane koniecznością chwili. Późniejsze lata walk wykazały, że miały one decydujące znaczenie i wpływ na ostateczny wynik całej wojny.

Referat swój kpt. Leciński zakończył krótką dyskusją, w której głos zabierali m. in. nac. Hebanowski i p. Strugarek.

Dr Zygmunt Sitowski

## Filharmonia Czeska na poznańskiej estradzie

Nie brak w Polsce znakomitych wirtuozów pianistów, skrzypków, wiolonczelistów czy śpiewaków na europejską miarę, posiadamy również poważnych i podziwianych przez zagranicę kompozytorów a przecież nie zdołaliśmy jeszcze po wojnie zdobyć się na wielką reprezentacyjną orkiestrę symfoniczną. Uczeń i mędrzy wschodu mawiali ponoć, iż zazdrość bywa niekiedy dobra i słuszną, bo budzi chęć czynu. Więc odrzućmy na bok pychę, zawińmy w starannie w wylarty (choć nie całkiem bezsensowny) frazes o „braku środków realizacji”, no i uczymy się coś niecoś, a przede wszystkim dobrze organizujmy. Takie oto refleksje nasuwał siłą rzeczy występ świetnych filharmoników czeskich.

Zespół naszych gości liczył okragło 120 muzyków, którymi dyryguje młody maestro Rafael Kubelik, syn sławnego wirtuoza skrzypka Jana Kubelika. Wszyscy razem tworzą aparat o bajkowej rozmiarach i doskonałości brzmienia, prawdziwie plomienisty fażerwerk muzykanckiej, impulsywnej natury Czechów. A było czego słuchać, bo skrzypce i altówki to istne żywe srebro, wiolonczelce i mekki aksamit, drzewo najszlachetniejsze w gatunku, a blacha raduje ucho. Nie często podziwiać można „blaszanych rycerzy” tak umiejętnie władających swą złością zbroją W scherzu symfonii Martini pokazali co potrafili i była to wyższa klasa dętego fechtunku.

Ale w czym właściwie leży sedno wysokiego poziomu orkiestry praskiej, która w tej chwili jest ponoć najświetniejszym zespołem w Europie? Czy jest to kwestia samej organizacji, czy wieloletniej tradycji, czy może subwencji 50 milionów koron rocznie? To

wszystko możliwe. Wydaje mi się jednak, że ponad te niewątpliwie słuszne argumenty wysuwa się nieodparcie inny jeszcze, może najważniejszy. Oto dominująca i wybijająca się ponad wszystko chęć i spontaniczna wola tych ludzi do muzykowania. Ich dionizyjski iście temperament i organiczny pęd twórczy do żywej substancji dźwięku i rytmu. Niehamowana wola pięknego dźwięku, — w tym właściwie tkwi tajemnicza symfonia, jako podstawa każdej zresztą sztuki wykonawczej, niezależnie od rodzaju zespołu czy instrumentu.

Muzycznym asem programu, budzącym refleks bodaj najwzruszający, była symfonia IV Bohuslava Martini. Jest to jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów czeskich o nazwisku bardzo znanym na rynku muzycznym tak Europy jak i Ameryki, gdzie dotąd przebywa. Muzyka Martini ma silne ładunki emocjonalne (działając nade wszystko elementarnym żywołem rytmu), przy wielkiej plastyce kształtowania i wybitnym myślenie formalnym. Kompozytor lubi operować szeroko rozwiniętą płaszczyznę dźwięku i formować gęste, dobrze nasyczone brzmienia. Bardzo charakterystyczne były tu zwłaszcza część I, nieco klasycyzująca (kapitałne organowe efekty), jak również i III (largo) o płynnej nokturnowej melodyce i ciekawych połączeniach kolorystycznych. Scherzo oraz finał objętość w dużej namiętności i starcia sił dźwięku żywiołowej i z wielką finezją ujętej rytmice. Symfonia Martini jest tworem talentu o dużej i wielce swobodnej odrębności, pomimo iż w środkach jest on dość daleki od nowoczesnych awangardystów.

Interesującym również nie tylko dla muzyków utworem jest uwertura praska J. A. Maklakiewicza, napisana w czasie ostatniej wojny. Doskonale działają kontrasty części o charakterze rapsodycznym przeplecionych z następującym później marшем. Narastanie tworzywa do momentu kulminacyjnego ma dobrą gradację napięcia i poczucie ciężaru brzmienia. Proporcje wyważone są z pełnym znanstwem kolorystyki symfonicznej.

Przyjemną rzeczą było usłyszeć dzieło polskiego kompozytora w realizacji tak przekonywującej artystycznej — jaką stworzyła gra naszych gości. Rafael Kubelik jest bardzo sugestywnym kapelmistrzem o ogromnej wrażliwości artystycznej. Porusza pałeczką ale dyryguje przede wszystkim mózgiem i sercem, jak to sam zresztą przyznaje. Nawet stosunkowo monotonna w nastroju suita V Nowaka (za wyjątkiem III części, pulsującej wspaniałą gradacją rytmu i dynamiki) była pod jego batutą prawdziwym majstersztykiem.

Umiął też z takiego samograjaja jak tańce słowiańskie. Dworzaka wywołiw

## Projekt nowej ustawy akademickiej zatwierdzony przez Radę Państwa

Rada Szkół Wyższych powołana do życia w roku 1946, przedłożyła po 9-miesięcznej pracy projekt nowej ustawy akademickiej, mającej na celu demokratyzację wyższego szkolnictwa. Projekt powyższy został zatwierdzony przez Radę Państwa, jako dekret, który zmierza do powiązania nauki polskiej z życiem i potrzebami narodu. Zapewni on rozwój twórczej pracy naukowej oraz pełną wolność badań naukowych

Ważnym zagadnieniem, które unormowane zostało nowym dekretem, jest stworzenie dla wyższych uczelni samorządu wyższego rzędu. Będzie nim Rada Główna ds. Spraw Nauki i Wyższego Szkolnictwa. W skład Rady Głównej pozostającej pod

przewodnictwem min. oświaty wchodzić obok 10 profesorów wyższych uczelni, czterech przedstawicieli społeczeństwa.

Powązaniem osiągnięciem nowej ustawy akademickiej jest również fakt objęcia jednolitą ustawą szkół wyższych i akademickich, w przeciwieństwie do ustawy z 1933 roku, na mocy której szkoły wyższe nieakademickie posiadały odrębne statuty uczelni.

Odnosnie władz uczelnianych nowy dekret o organizacji nauki i wyższego szkolnictwa ustala zakres działalności rektora i sposób jego wyboru oraz skład rad wydziałowych i ich kompetencje.

Nowy dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, nie obejmuje swymi kompetencjami szkół artystycznych, instytutów organizowanych dla celów wojskowych, lub rozwoju produkcji przemysłowej. (PAP)

## Oszczędność

warunkiem wykonania planu gospodarczego

Ważnym zagadnieniem, stanowiącym jeden z podstawowych warunków realizacji planu trzyletniego jest oszczędność rzeczowa, która polega na umiędzieniu i celowym gospodarowaniu narzędziami pracy, środkami potrzebnych do produkcji, czasem i zdrowiem pracowników. Ta forma oszczędności jest może najbardziej elementarna — bardzo prosta w swym założeniu i winna tkwić w naturze każdego człowieka.

W planie gospodarczym i finansowym mamy do czynienia z pewnym porządkiem problemów — kolejnością i pilnością potrzeb pod kątem widzenia ewentualnych wpływów na całokształt zagadnień ekonomicznych państwa. To uporządkowanie naszego działania, planowanie na mniejszą lub większą skalę pokrywa się z pojęciami i duchem oszczędności, której cechą jest także działanie oparte na realnych przewidywaniach i uporządkowaniu tych zadań.

Powołanie specjalnego komisarsa oszczędnościowego świadczy jak wielką rolę przypisuje się oszczędności dla gospodarstwa narodowego. Oszczędność papieru, przyborów biurowych, prądu elektrycznego, gazu, racjonalne używanie opału, środków lokomocji,

zbieranie makulatury, łomu żelaznego, zabezpieczenie produktów rolnych i troskliwa opieka nad magazynami, wykorzystanie gruzu i starych materiałów do nowych budowli, punktualne stawianie do pracy, poszanowanie swego i cudzego mienia, sprawiedliwa ocena wartości pracownika i wykorzystania tych wartości przez zakład pracy we właściwym czasie i na właściwym miejscu, ochrona zdrowia pracownika, a więc dobra organizacja czasów itd. itd., oto elementy pozornie małe, gubiące się nieraz w ogólnym rytmie życia, a jednak mające duże znaczenie dla realizacji planowej gospodarki, dające milionowe dochody.

Bez zrozumienia zasad oszczędności i właściwego nastawienia ekonomicznego społeczeństwa, nie podobna wykonać skutecznie planu gospodarczego. Każdy odcinek, fragment gospodarki, składający się na nową całość gospodarki narodowej, winien być nacechowany realizmem. Realizm ten w danej chwili opierać się musi na własnych siłach, zaradności i umiejętności, z rzeczy małych tworzyć wielkie dzieła.

Dlatego też oszczędność winna być nie tylko silnie propagowana, ale po prostu trzeba się uczyć i innych uczyć oszczędzania. Trzeba poznawać źródła własnej mocy i siły.

## Pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego

Opadły dymy pożogi II wojny światowej, goją się rany zadane przez teutoniów, narody słowiańskie dokładają cegieł po cegle do budowy wielkiego dzieła pokoju.

Trudno w dniu, w którym szczególnie odżywa pamięć tych co odeszli na zawsze, nie wspomnieć o bohaterach minionych zmagani, o szermierzach idei pokoju i równości między narodami, o tych, co w zgiełku bitew zadawali cios za ciosem, aż do zwycięstwa, podpalając światła.

Wśród nas Polaków, wśród wszystkich Słowian nie zagaśnie pamięć gen. broni Karola Świerczewskiego. Przedwcześnie przecięła nic jego znojnego życia kula ukraińskiego faszysty, lecz pozostał wkład jego wysiłku do budowy Nowej Polski, do wyzwolenia Słowiańszczyzny. Należał do tych polityków i dowódców, którzy przeżyli jedną polską rację stanu, wkroczyli na stary szlak Chrobrego. Nie póż przyrzekł zabić się gen. Świerczewski z II Armiją W. P. pod murami Budziszyna. Tam jeden z pierwszych budowniczych polskiej państwowości. Bolesław Chrobry, dyktował Niemcom pokój, tamtey wiodła droga

ku zwycięstwu, w tym kierunku, na zachód, pójdzcie polska polityka, polski wysiłek narodoowy. Zdobycie Budziszyna, przejście Nysy Łużyckiej, stało się punktem zwrotnym w nowej historii Polski. Tym czynem gen. Świerczewski nie tylko otworzył drogę do bram Berlina, przekreślił w ten sposób, uparcie zbrodniczą politykę ekspansji na wschód wiekami prowadzoną przez magnaterię. Postawił stopę polskiego żołnierza nad jedną granicą Polski na zachodzie, nad Nysą Łużycką i Odrą. W wyniku tego zwycięstwa jutrenka lepszej przyszłości zaświtała bratniemu łrzyckiemu narodowi.

W dniu 2 listopada społeczeństwo poznańskie uczci pamięć bohatera z nad Ebro, wielkiego dowódcy, nieustraszonego żołnierza, Polaka, którego nigdy nie brakło pod sztandarem z hasłem: „Za naszą wolność i Waszą”. W dniu tym zostanie odnieszona tablica poświęcona pamięci gen. Świerczewskiego, z inicjatywą „Proletuza”, ufundowana przez społeczeństwo wielkopolskie.

Komitec Uczczenia Pamięci  
Gen. Broni Karola Świerczewskiego

miasto. Jeden pognął wózkami Gruli co koń wyskoczy do Oleśnicy — do Wacka Jedraszka, drugi udał się pospiesznie do Wygockiego. Siedział on akurat u siebie w mieszkaniu i w znużonym skupieniu uczonego odcyfrowywał szyfr, nadany mu ostatnią pocztą przez organizację z Warszawy. W pracy posługiwiał się w sobie wiadomy sposób przedwojennym rozkładem jazdy na kolejach. Delegata B. Ch. z sąsiedniego powiatu znał i odbył z nim już w przeddzień dłuższą rozmowę. Teraz gdy ten zakomunikował mu niespodziewaną wiadomość o aresztowaniu Gruli i nad wyraz podniecony wysunął propozycję natychmiastowego odbicia więźnia przez miejscowy oddział A. K., wysłuchał wszystkiego ze spokojem, dobrze świadczącym o dowódcy, który w najkrytyczniejszej chwili umie panować nad nerwami.

— Może sytuacja nie jest tak straszna? — zaczął zwolna. Jeżeli go specjalnie o nic nie podejrzewają — to mogą go zwolnić po kilku godzinach, najpóźniej jutro. Spiączy ma zwyczaj ciągnąć byle kogo z ulicy na posterunek! — powiedział patrząc w namyśle na delegata.

— Właśnie, że jest bardzo źle — denerwował się — gdyż znajdując prawdopodobnie przy nim kompromitujące papiery, które wymieniliśmy między sobą w restauracji. Ma on również ze sobą notesik, w którym robił przy mnie zapiski. Nawet, zdaje się, są tam nazwiska ludzi.

— Czyżby aż tak był nieostrożny! — zachnął się Wygocki i zaraz przez jego usta przewiała się cienka zmijaka ironiczny, zjadliwy uśmiech. — Do ciężkiego diabła jakżeż można robić takie rzeczy w tych czasach. Może on tam i moje nazwisko gdzieś ma? — cień zmieszaniego ze zgrozą

niepokoju pojawił się na jego bardzo już teraz poważnej twarzy.

— Ależ skąd. O tego rodzaju lekkomyślności mowić nie ma. Po rozmowie ze mną zapisał w skrótach kilka, czy też kilkanaście nazwisk nowych swoich ludzi.

— Bagatel! W takim razie, nim my zdążymy coś przedsięwziąć mogą go wykończyć.

Na kilkanaście sekund zamyślił się gęboko. — A poza tym — zaczął mówić zwolna — czy rzeczywiście musimy go odbijać za wszelką cenę? Czy rzeczywiście dowódca musi być inaczej traktowany niż każdy inny człowiek organizacji, który wpadł w łapy Niemcom?

— Grula ma bardzo duży autorytet w organizacji i cieszy się wielką sympatią wśród chłopów. Jego śmierć to niepowetowana strata.

— No tak, tak! — zastanowił się z ciepłymi obiektywizmem. — Ale posiada zastępcę — człowieka bardzo porządnego i zdolnego, choć może nie tak ambitnego. Jeżeli bym go i nawet chciał ratować — musiałbym wydać tu i zandarment formalną bitwę — a na to trzeba by ściągnąć więcej ludzi i broni maszynową, której nie trzymamy w osadzie.

Powstał z miękkiego fotela i wyglądał jakiś czas przez okno na ulicę.

— No więc dobrze, będę usiłował zrobić wszystko, co będę mógł.

Delegat wyszedł z mieszkania pierwszy, a potem Wygocki zbiegł po schodach na dół, do sklepu Musińskiego, gdzie znajdował się podziemny arsenał broni i gdzie czuwał stale kurier.

Spiący usiadł sobie z boku przy stole Werner i zabawił się przeglądaniem notesika i swistków, zabranych Gruli. Już po kilku minu-

tach zaczął kręcić głową i powtarzać powolnym swoim głosem pół idioty: la, la, la! Wreszcie odpowiednio posegregowany materiał podsunął Wernerowi, który zaczął go przeglądać ze zmarszczonym czołem. Ale wnet poderwał się na równe nogi od stołu. Zwolano natychmiast posiadzenie tzw. malej rady wewnętrznej, do której obok komendanta, tym razem nieobecnego, Wernera i Śpiącego — wchodził jeszcze Fein, Roem i Zetner. Niemcy zorientowali się od razu kto dostał się w ich ręce — zwołili zarazem materiał informacyjny nad wyraz do bry i szczegółowy. W tym stanie rzeczy, jak wykazały ostatnio coraz liczniej zbierane doświadczenia, należało się spodziewać szybkiego przeciwdziałania ze strony przeciwnika. Aby uniknąć większego nieszczęścia i, nie wiadomo jakich wydarzeń — należało działać pośpiesznie.

Już w godzinę po aresztowaniu Gruli — gdy zapadał gęsty, wilgotny zmrok, przed gminą zająchała z posterunku półciązarówka i wyskoczyło z niej sześciu żandarmerii, uzbrojonych od stóp do głowy. Każdy miał po kilka granatów za pasem, a w dłoniach pistolet maszynowy. W bramie tylnego podwórka gminy stanął Klinger z erkaemem gotowym do strzału. Oparł broń o płot, łufą w kierunku postawej uliczki i uśmiechnięty głupkowato filutecznie rozglądał się czujnie naokoło.

Wyprowadzono Grulę, w ciągu tych krótkich chwil poegnal on się już ze światłem i ludźmi i błądy — błądzącą człowieka, który przewyjącył już moment słabości — spokojny był i hardy. Rozmyślał teraz o tym, jakby dać znać swoim ludziom, by dla zaoszczędzenia ofiar i nie narażania organizacji, nie usiłowali go odterezka. Żandarmerii ani go teraz nie bili, ani nawet

# Budujemy w Szczecinie fabrykę konserw i chłodnię rybną

Na nadbrzeżu „Okno” w porcie szczecińskim Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego odnalazło zniszczony obiekt byłej chłodni i przetwórni mięsnej i postanowiło go wyremontować i przystosować do własnych potrzeb, tj. przechowywania ryb i produkcji przetworów rybnych. Wielki kilkopiętrowy prostopado-

ścian nowoczesnego gmachu wznosi się w niewielkiej odległości od nadbrzeża. Niedawno jeszcze był bez szyb, dziś jest już oszlony, a we wnętrzu trwają prace nad uruchomieniem urządzeń chłodniczych.

Wchodzimy do środka. Na parterze znajduje się maszynownia. Wielki kompresor, obliczony na 350 tysięcy

kalorji, jest już przygotowany do pracy i czeka tylko na wykonanie innych części dość skomplikowanej aparatury. Drugi kompresor zapasowy, takiej samej wielkości, jest jeszcze w remoncie. Aparatura chłodni rybnej przy nadbrzeżu „Okno” jest systemu amoniakalnego i wytwarza temperaturę zbliżoną zaledwie do 0° C, co jest całkowicie wystarczające dla przechowywania mięsa. Obecnie — wobec nowego zadania zamrażania ryb — uległa poważnym przeróbkom, dzięki którym będzie można osiągnąć temperaturę do — 32° C.

Rozpocznymy kolejne oglądanie komór chłodniczych. W pierwszej przechowywać się będzie świeży towar w temperaturze około — 3° C. Orurowanie amoniakalne znajduje się tylko na suficie. W drugiej i trzeciej komórce panować będzie temperatura — 8° do — 12° C i przewidziana jest na przechowywanie ryb wędzonych. Na piętrze znajdują się piece do wędzenia ryb. Jest 12 komór o powierzchni około 1 m<sup>2</sup> każda. Ryby, powieszane na specjalnych wózkach, wprowadza się do pieców, w których rozpala się ogień (olcha, twarde drzewo). Obok małych pieców wędzarniczych chłodnia posiada kilka dużych zespołów, które jednak na razie nie zostaną uruchomione.

Na wyższym piętrze projektowana jest hala przetwórcza. Sala bardzo jasna, posiada bowiem dach szklany. Produkcja konserw odbywać się będzie w cyklu zamkniętym. Wymyty i wyczyszczony towar będzie najpierw gotowany w specjalnych kotłach, po czym puszkowany i zamykany. Ostatnim etapem produkcji będzie sterylizacja puszek w celu zapobieżenia ewentualnym procesom gnilnym w specjalnym urządzeniu tzw. autoklawie.

Pierwsze komory chłodnicze będą uruchomione już w niedługim czasie. Dalsze części chłodni, jak również hala przetwórcza wymagają jeszcze poważniejszego nakładu pracy. (bp)

## CHODZIEŻ

### Wyróżnili się w akcji siewnej

Akcja siewna w powiecie chodzieskim w tym roku dokonana została pomyślnie.

Tereny zostały nasyczone ziarnem i obsiane w 95%. Areał podwyższono w stosunku do roku ubiegłego o 20%. Również otrzymali rolnicy w krytycznym dla nich okresie nawozy sztuczne za gotówkę.

Również na terenie powiatu chodzieskiego przyczyniło się kilka obywateli do usprawnienia akcji siewnej.

I tak, kierownik mleczarni w Zacharzynie p. Witlib, po uzyskaniu pożyczki przeszło pół miliona złotych,

### W rocznicę Rewolucji Październikowej

W związku z „Miesiącem wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej” w szkołach m. Chodzieży i okolicy odbyły się okolicznościowe poranki. W kołach Tow. Przyjaźni na terenie powiatu, odbyły się uroczyste zebrania i akademie.

Ostatnie zebranie zarządu powiatowego T-wa Przyjaźni, któremu przewodniczył p. Rutkowski poświęcone było sprawie zorganizowania obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej.

Po referacie p. Kozaka pt.: „Miesiące wymiany kulturalnej” ustalono program wieczornicy, która odbędzie się w dniu 8. 11. 1947 r. o godz. 19 w sali Strzelniczej. Część artystyczną wykonają zespoły świetlicowe miejscowych fabryk i zakładów pracy.

Postanowiono również zorganizować poranki filmowe dla członków Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (Ko)

### Samochód najechał na rowerzystę

W Ratajach pod Chodzieżą, na skrzyżowaniu szos Chodzież—Margonin—Szamocin, wpadł na rowerzystę 50-letniego Nowaka Józefa, zam. w Karolinkach — samochód Włp. Spółki Handlowej z Poznania w ub. niedzielę ok. godz. 11. Samochodem szoferował Bredzewski Józef.

Rowerzystę odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

### Za noż do więzienia

Marcin Plewa z Milcza, pow. Chodzież, okazał się bardzo krewkim i nie obawiał się żadnej bójki. Najchętniej popisywał się ostrym nożem. Pewnego dnia rzucił się na niej. Skora-czewskiego.

Ta bójka zadecydowała, iż Plewa stanął przed sądem, a w następstwie osiadł w więzieniu na okres 6 miesięcy.

## Inowrocław — narodowym męczennikom

W ub. środę, w 8 rocznicę makabrycznej nocy, podczas której 56 najlepszych

### KOSCIAN ...nawet wózek dziecięcy

Z mieszkania p. Wosia, zam. w Kościanie przy ul. Wrocławskiej 15 nieznanymi skradli pod osłoną nocy, stojący na korytarzu wózek dziecięcy.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia doprowadziły do wykrycia sprawy kradzieży. Skradziony wózek dziesięć znaleziono u niejakiej Graczy Marii, lat 20, zam. w Kielczewie, która wózek ten zamierzała sprzedać.

Złodziejkę przekazano do dyspozycji władz sądowych. (m)



BUDYŃ duba

Adres Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753.  
Kino: kino Piast: „Kopciuszek”, kino Słońce: „Carrie kłamie”.  
Dziury lekarzy i aptek: d. 2 bm. nocny dr Chmiel Michał, ul. Wrocławska 1, tel. 693, do 3 bm. dyżuruje Apteka Nowa, ul. Kolejowa.

## Młoda Elfrida posiedzi 4 lata

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie stanęła 21-letnia Elfrida Gruber, urodzona i zamieszkała przed wojną w Orchowie. W okresie okupacji ojciec jej, rolnik, zajął gospodarstwo w Wydartowie, pow. mogileńskim, po wysiedlonym Polaku Józefie Kuczkowskim.

Idąc śladem rodziny, która miała opinię nieprzejednanych wrogów Polaków młoda Elfrida używała przy każdej sposobności wszelkich obraźliwych epitetów pod adresem pracujących w gospodarstwie Polaków, posuwając się do obelg „polskie świny”, „przeklecie polskie psy” i „polska banda”, które w żargonie hitlerowskim stały się bardzo modne. Czyniła to nawet po okresie nieletności, a więc po ukończeniu w roku 1943 siedemnastu lat. Sama,

jak stwierdzono, należała do „Bund Deutscher Maedel”.

Elfriede Gruber skazano na 4 lata więzienia, oraz orzeczono w stosunku do skazanej utratę praw na 5 lat i przepadek całego mienia.

## Nauczycielstwo ostrowskie pogłębia swoją wiedzę

Ostatnio odbyła się w auli szkoły im. Estkowskiego konferencja nauczycieli z terenu Ostrowa.

Wysłuchano referatu ideologiczno-wychowawczego i zaplanowano prace na następną konferencję w bieżącym roku szkolnym. Dwie konferencje poświęcone będą pracom w sekcjach przedmiotowych z udziałem nauczycieli szkół średnich, a dalsze dwie zagadnieniom z wiedzy ogólnej i pedagogicznej.

Związek Nauczycielstwa Polskiego prowadzi ponadto w ramach swoich prac dokształcanie nauczycieli. Powiatowa Biblioteka Pedagogiczna, która liczy w tej chwili ponad 400 tomów z różnych dziedzin wiedzy udostępniła jest ogólni nauczycielstwa we czwartki każdego tygodnia i mieści się przy Inspektoracie Szkolnym w Ostrowie. Buduje się ona wyłącznie z dobrowolnych składek członków Z. N. P. (ch)

## SRODA

### Wandalizm

Na szosie Zaniemyśl—Sroda i nowo-obsadzonej drzewami owocowymi niewyśledzeni dotąd sprawcy zniszczyli około 100 drzewek. Jest to czyn naprawdę hańbiący, który mówi o zwyrodnieniu niektórych jednostek społeczeństwa. Energiczne dochodzenia prowadzi Komenda M. O. (f. k.)

### Zebromie Ligi Kobiet

W ub. niedzielę odbyło się wielkie zebranie tut. koła Ligi Kobiet w sali kina „Polonia”.

Zebrańnię zagaiła prezeska p. Wałczyńska, witając p. Garnarczykową, która wygłosiła referat o pracach Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, jaka odbyła się między 20—26 września br. w Sztokholmie. Podniósł referat polski przyjęto burzą oklasków. Po referacie nastąpiła część artystyczna, w której p. Ewa Braunówna odśpiewała kilka piosenek przy akompaniamencie p. Świtowej.

Na zebranie to przybyli także starosta pow. p. Kaczmarek, prezes Pow. Rady Narodowej p. Cieloszyk, burmistrz p. Kaźmierczak, komendant M. O. p. Płażewski.

### Kradź u chlebobawczyni

W miejscowości Przysieka Polska dokonano kradzieży mieszkaniowej na szkodę p. Józefy Grzybowskiej, zabierając gotówkę w kwocie 19000 zł.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia doprowadziły do wykrycia sprawy kradzieży, którym okazał się zatrudniony u poszkodowanej, robotnik rolny, Józef Nosek, zam. Spitkówek, pow. Kościan. W wyniku rewizji zostało odebranych ponad 13000 zł, które zwrócono poszkodowanej, a Noska przekazano do dyspozycji władz sądowych.

### Wypadek kolejowy

Na stacji kolejowej Luboń, pow. Poznań przejechany został przez pociąg osobowy nr 726 pracownik kolejowy Krieger Władysław, zam. w Zabikowie, ul. Sobieskiego 9, który w drodze do szpitala zmarł.

Przyczyny tragicznego wypadku dotąd nie ustalono. Sledztwo w toku. (m)

## Dziś w Poznaniu

Niedziela  
Dzień Zaduszny

Słońce wsch.: g. 6.45  
zachodzi: g. 16.27  
Księżyc wsch.: g. 17.13  
zachodzi: g. 8.40

### TEATR

Teatr Wielki — dziś teatr nieczynny; jutro g. 19 „Aida”.  
Państw. Teatr Polski — dziś teatr nieczynny; jutro g. 19 „Świętoszek”.  
Teatr Nowy — dziś teatr nieczynny; jutro g. 19.30 „Życie kręci się w kółko” z M. Cwiklińską.  
Teatr Komedia Muzyczna — dziś teatr nieczynny; jutro g. 19 „Król wścogów” z J. Pichelskim.  
Teatr Aktora i Lalki — dziś teatr nieczynny; jutro g. 18 „Laleczka z saskiej porcelany”.

## Gniezno — z pomocą zimową

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. J. Kordysa odbyło się w sali posiedzeń magistratu zebranie sekcji zbiorów pieniężnych. Zgodnie z propozycją przewodniczącego, który zaapelował o rozwinięcie jak największej aktywności nad ulżeniem doli podopiecznych i wspomniął o zajęciu przez PIMKOS Gniezno w roku ub. 2. miejsca w akcji pomocy zimowej w województwie poznańskim, sprawę zorganizowania rozprzedaży znaczków wśród kupiectwa powierzono p. przesowi Migdałkowi, wśród rzemiosła przesowi Pow. Zw. Cechów p. So-

bańskiemu, wśród przedstawicieli wolnych zawodów p. mec. Sychowi. Omówiono dalej sprawę opodatkowania lokali, co znalazło już swój realny wyraz w uchwale na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, sprzedaży znaczków w kinach, oraz pobierania za pośrednictwem Urzędu Skarbowego pewnego procentu od podatku obrotowego. Znaczkami do rozprzedaży otrzymują także hurtownie i spółdzielnie. Sprzedają nalepek natomiast zajmują się organizacje młodzieżowe, jak OMIUR, ZWM i ZHP. W związku z tym wiceprezydent p. J. Kordys zaapelował, by nie zrażać młodzieży, gdy ta będzie chodzić z nalepkami po składach.

Po omówieniu innych jeszcze projektów i zadeklarowania pomocy przez przedstawiciela Cukrowni gnieźnieńskiej, zebranie zakończono. (pr)

### Stłusne kary dla odstępców

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie odbył się cały szereg spraw przeciwko odstępcom od narodowości polskiej w czasie okupacji. Skazani zostali:

Szczepan Kubiak z Gniezna na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw; Zofia Haenelt z Gniezna, ostatnio zamieszkała w Szczecinie, na 6 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw, oraz przepadek mienia; Pelagia Reislser z Pustachowy na 2 lata więzienia, 5 lat utraty praw oraz przepadek mienia; Stefania Krause z Gniezna na 1 rok więzienia i 5 lat utraty praw; Franciszek Karowski z Gniezna, który przepisał się w Neustrelitz w Niemczech, na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw; Małgorzata Schmidt z Dzwonowa na 1 miesiąc aresztu i 2 lata utraty praw; Irena Sawińska z Wągrowca na 3 miesiące aresztu; Jan Dittbrenner, murarz z Gniezna, na 1 rok więzienia i 2 lata utraty praw, oraz Paweł Behnke, młynarz, z Klecka, na 6 miesięcy więzienia. (pr)

## Wyrok w procesie

przeciwko b. dyrektorowi Gnieźnieńskiej Kolei Powiatowej

Sąd Okręgowy w Gnieźnie ogłosił we wtorek ub. wyrok w procesie przeciwko b. dyrektorowi Gnieźnieńskiej Kolei Powiatowej Sobczakowi, oraz b. wicedyrektorowi M. Zakrzewiczowi.

Sobczaka uznano winnym tego, że działał na szkodę interesu publicznego, a w szczególności wydziału powiatowego, przy czym ustalone braki obejmowały ok. 350 000 kg węgla, daleki karbid, ropę, smary, oleje i in. na łączną sumę ca 1 000 000 zł. Ponad to u-

znano go winnym innych sprzedaży nie uwidocznionych w księgach. Przepiętnym, popełnionym przez obu wspólnie była sprzedaż starych szyn na kwotę 22 000 zł.

Zakrzewicza ponadto uznano natomiast winnym, że używał 500 starych biletów kolejowych wzgl. duplikatów, puszczając je w obieg.

Za wszystkie przestępstwa po zastosowaniu amnestii Sobczakowi wymierzono łączną karę 1 roku więzienia oraz orzeczono utratę praw na okres Zakrzewiczowi, któremu wymierzono dwukrotnie po półtora roku więzienia, darowano karę na podstawie amnestii całkowicie.

Ponieważ Sobczakowi, przebywającemu od 1 lutego br. w areszcie śledczym zaliczono czasokres ten na poczet kary, prosił on o przerwę w dalszym odbywaniu kary z uwagi na stan zdrowia i warunki rodzinne. Sąd przychylił się do jego próby, zarządzając zwolnienie skazanego i nakładając na niego obowiązek niewydalania się z miejsca stałego zamieszkania. (pr)

## Tajemnicze odkrycie

Niezwykłego odkrycia dokonał w tych dniach p. Cichocki Stefan, zam. w Gnieźnie, ul. Garbarska 3, m. 12. Mianowicie kopiąc pod podłogą swego mieszkania, piwnice do ziemniaków znalazł na pewnej głębokości uszkodzoną czaszkę ludzką. Innych kości nie znalazł.

Jak stwierdzono, mieszkanie to do 1945 r. zajmowane było przez Niemców czarno-morskich.

Organa M. O. przeprowadzają w tej sprawie dalsze dochodzenia.

### Stóg słomy w płomieniach

Rataje, pow. Chodzież. Na polach majątku Rataje pod Chodzieżą spłonął 15 bm. stóg słomy. Pożar powstał z nieustalonych przyczyn.

# Zawiadomienie

Zanowny P. T. Odbiorcom Branży Włókienniczej i Galanteryjnej podajemy do łaskawej wiadomości, że niżej podane firmy zostały zatwierdzone jako hurtownie, upoważnione do zakupu i rozprzeczania 60% produkcji prywatnego przemysłu włókienniczego i galanteryjnego:

**KARGE, PERTEK I SKA - HURTOWNIA BŁAWATÓW**  
Poznań, Stary Rynek 62, telefon 31-69

HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH I GALANTERYJNYCH  
**A. KACZMAREK** Poznań, Pl. Wolności 14, telefon 21-07

**DOM HANDLOWY „LENKO” ST. LABACKI I SKA**  
Poznań, ulica Wielka 26, telefon 88-46

**R. Szymański i Z. Krüger, Hurtownia galanterii i wyrobów włókienniczych**  
Poznań, Plac Wolności 2, telefon 43-79

p 6708

## NOWOCZEŚNIE URZĄDZONE WARSZTATY WULKANIZACYJNE

Poznań, ul. Ogrodowa 17.

wykonyują

wszelkie naprawy opon i dętek samochodowych. Posiadamy najnowsze uniwersalne aparaty, które umożliwiają nam szybką i fachową obsługę.

Warsztaty Wulkanizacyjne i Samochodowe

**Inż. A. Siekierczak i W. Wasela**

Poznań, ul. Ogrodowa 17.

Tel. 33-84.

p 6629

## Polecamy Najnowszej konstrukcji uniwersalne aparaty do wulkanizacji opon i dętek samochodowych

oraz całkowite urządzenia wulkanizacyjne wykonane w własnych warsztatach (dostawa terminowa). Jesteśmy w możności zaprezentować wykonane już przez nas urządzenia w pracy.

**Firma Józef Zagórski**

Poznań, ul. Polna 32/42

Tel. 17-80.

p 6630

## Ubrania męskie i chłopięce, płaszcze, spodnie długie, golfy, bryczesy oraz odzież zawodową poleca

**M. GŁOGOWSKI**  
Poznań, ul. Wrocławska 6, tel. 27-07

## Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę 100 sztuk komposterów pioniemieckich typu „Mako” i cepowego. (Dorobienie kompletu członek, skrzynek do członek i wyregulowanie).

Szczegółowe informacje naprawy otrzymać można w Wydziale Handlowo-Taryfowym D.O.K.P. Szczecin, pokój nr 7.

Oferty w nieprzejrzystych kopertach, zamkniętych i zalakowanych zaopatrzone napisem „Oferta na naprawę komposterów” z podaniem ceny i terminu wykonania należy wrzucić do skrzynki ofert, znajdującej się w westybulu gmachu D.O.K.P. Szczecin do dnia 14. XI. br. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. XI. br. w Wydziale Handlowo-Taryfowym o godz. 11 w pokoju nr 45.

Tytułem wadium do przetargu należy wpłacić do Kasy Dyrekcyjnej, lub Stacyjnej 2% oznaczonej wartości dostawy. Kwit kasowy na wpłaconą kwotę należy dołączyć do oferty. Papiery wartościowe i listy gwarancyjne mogą być złożone do Kasy Dyrekcyjnej jako wadium a kwit depozytowy wydany przez Kasę dołączony do oferty.

Oferty firm, które nie wpłacają wadium, nie będą rozpatrywane.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę i wynik przetargu oraz bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek uszkodzeń z tego powodu.

Naczelnik

Służby Handlowo-Taryfowej

(-) Cz. Jakubiak

11-11

## Lekarskie

Lecznica dla Kobiet Cicha 17  
tel. 43-44 przyjmuje panie  
do porodu. 42248

Mgr Kuntzówna, specjalistka  
pielęgnacji cery, wiośno, Stow-  
ackiego 34, m. 4, od 10-13  
i 15-17, tel. 94-34 Indywi-  
dualne stosowanie własnych  
kosmetyków. 42524

## Wolne posady

Apteka Tuliszaków, pow. Turck  
poszukuje zarządcy zaraz. Zgło-  
szenia: Kleczewo Poznańskie  
nr 17, Leon Reichert. 1171

Organista, ubocznym zawodem,  
potrzebny natychmiast. Zgło-  
szenia: Kleczewo Poznańskie  
nr 17, Leon Reichert. 1171

Aplikanta przyjmie kancelaria  
adwokatów Tyszkiewicza i Pa-  
właka, Szczecin, Potulicka 63  
p 6648

Pracownicę domową z gotowa-  
niem uczciwa pilną, za do-  
brym wynagrodzeniem, przy-  
mie. Paderewskiego 1, m. 8.  
42345

Wspólnika lub rzutkiego hand-  
lowca najchętniej fachowca  
do masowej produkcji artyku-  
łów galanterii metalowej  
na maszynach do odlewów  
wtryskiwanych poszukuję. Oferty  
nr 3511 „Czytelnik”,  
Armii Czerwonej 1, c 3643

## Dzielnicy, najchętniej ze wsł.

do prac domowych. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 42120.

Samodzielnicy, obrotowy i uczęty  
ekspedient na samochód, po-  
trzebny zaraz. Zgłoszenia: św  
Wojciech 30, w podw. i ptr.  
c 3659

## GOSPODIA

uczęciwa z dobrym gotowa-  
niem i wszelką pracą domową  
potrzebna

Poznań, Wrocławska 13  
m. 9 od godz. 13. 42314

Potrzebne panienci do robót  
na drutach. Działyńskich 8 m.  
6. c 3646

Zastępców wprowadzonych po-  
sukuje Laboratorium „Chemi-  
czno-Kosmetyczne „Vita-  
mon” Kraków, Tatarska 9.  
10-753

Introligator potrzebny zaraz.  
Oferty „PAR” Ratajczaka 7  
pod 10,1092”. p 6671

Chłopak uczęciwy do posyłek  
potrzebny. „Elektromont” Po-  
znań, M. Focha 32. 42439

Potrzebna osoba inteligentna  
która zająłaby się trojgiem  
dzieci 9, 8, 1 1/2 lat na pro-  
wincję. Referencje konieczne,  
dobre utrzymanie, wynagro-  
dzenie. Zgłoszenia listowne  
„Elektroprzetł” Poznań, Dą-  
browskiego 3. c 3644

Pracownicy domowej z gotowa-  
niem, dobrymi referencjami po-  
trzebna zaraz. Ul. Strzelecka  
nr 41, m. 8. 11-4

Pomocnicą domową z gotowa-  
niem, dobrymi referencjami po-  
trzebna zaraz. Ul. Strzelecka  
nr 41, m. 8. 11-4

Kierownik lub wspólnik go-  
lówka sto tysięcy do fabryki  
soków Wroclawiu potrzebny.  
3-pokojowe mieszkanie na  
miejscu. Oferty Głos Wlkp.  
nr 42392.

Ekspedientka dzielna z długo-  
letnią praktyką za dobrą wy-  
nagrodzeniem i utrzymaniem.  
Otton Wiewski, Stargard n.  
Iną, Armii Czerwonej 20. 42538

Osoba solidna, gospodarna  
zdrowa, potrzebna wiejskiego  
gospodarstwa domowego, wy-  
chowania 2 dzieci. Oferty Głos  
Wielkopolski nr 42546.

Starsza przychodnia na 4 go-  
dziny dziennie zaraz potrzebna.  
Chwałiszewo 9, czapkarnia. 5625

Warsztaty artystyczne Kra-  
szewskiego 5, zatrudnią panie,  
znające trykotarstwo, szcze-  
gólnie wzory norweskie. 42485

Krawcy konfekcyjni na płasz-  
cze, jupy i marynarki potrze-  
bni zaraz. J. Ruwel, Szkołna 3.  
11-8

Pomocnicą domową z gotowa-  
niem, dobrymi referencjami po-  
trzebna zaraz. Ul. Strzelecka  
nr 41, m. 8. 11-4

Pomocnicą domową z gotowa-  
niem, dobrymi referencjami po-  
trzebna zaraz. Ul. Strzelecka  
nr 41, m. 8. 11-4

Pomocnicą domową z gotowa-  
niem, dobrymi referencjami po-  
trzebna zaraz. Ul. Strzelecka  
nr 41, m. 8. 11-4



### Wózki dziecięce

w wielkim wyborze  
polecia  
„SPRZĘT DOMOWY”  
właśc. A. DOLSKI  
POZNAŃ  
Miechowskiego 16  
Tel. 29-82 p 6136



### PIECZĘCIE

POZNAŃ  
STARY RYNEK 4-B  
Tel. 23-39  
ORAZ DABROWSKIEGO 12  
11-44

### Dachy

oraz wszelkie prace  
blacharskie  
wykonuje  
Fa Ignacy Mandowski  
dypłm. mistrz blachar-  
ski-dekarski, Poznań,  
ul. Grobla 3, tel. 34-69  
p 6705

### SEKRETARKA DYREKCYJNA,

sila zaufana, samo-  
dzielna, biegła w ste-  
nografii polskiej, nie-  
mieckiej oraz średnio  
w angielskiej z dobrymi  
referencjami poszu-  
kuje odpowiedniego za-  
jęcia. Oferty Głos Wiel-  
kopolski nr 42547.

### Państwowe Warsztaty Samochodowe

będą sprzedawać z wolnej ręki  
samochody i wraki nieseryjne  
w Poznaniu, ulica Gąsiorowskich 4  
wtorek, dnia 11. 11. 47 r.,  
w Sulęcinie, dnia 13. 11. 47 r.,  
w Słubicach, dnia 14. 11. 47 r.,  
w Krośnie, dnia 15. 11. 47 r.,  
Blizszych informacji można zasięgnąć w/w  
podanych miejscowościach od chwili ogłosz. 11-33

### SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta ościelne  
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma  
o 6607-  
**JÓZEF ŁOWIŃSKI**  
Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05  
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do J. Rynku  
przez 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNIANIA ZA PRACE

### Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczeci-  
nie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie  
szaf na bilety, drewnianych w ilości: 50 sztuk o 100  
gniazdach, 30 sztuk o 200 gniazdach i 20 sztuk o 300  
gniazdach.  
Szczegółowe informacje dostawy i jakości wykona-  
nia szaf na bilety (ternionów) otrzymać można w Wy-  
dziale Handlowo-Taryfowym miejscowej Dyrekcji  
O. K. P. lub w Wydziale Handlowo-Taryfowym DOKP  
Szczecin, pokój nr 7.  
Oferty w nieprzejrzystych kopertach, zamkniętych,  
zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę szaf na  
bilety” z podaniem ceny i terminu dostawy, należy  
wrzucić do skrzynki ofert znajdujących się w westy-  
bulu gmachu DOKP Szczecin, do dnia 14. XI. br.  
o godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. XI. br.  
w Wydziale Handlowo-Taryfowym o godz. 11 w po-  
koju nr 45.  
Tytułem wadium do przetargu należy wpłacić do  
Kasy Dyrekcyjnej lub Stacyjnej 1,5% oznaczonej wa-  
rstości dostawy. Kwit kasy na wpłaconą kwotę należy  
dołączyć do oferty. Papiery wartościowe i listy gwa-  
rancyjne mogą być złożone do Kasy Dyrekcyjnej  
jako wadium a kwit depozytowy wydany przez Kasę  
dołączony do ofert.  
Oferty firm, które nie wpłacają wadium nie będą  
rozpatrywane.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wy-  
boru oferenta bez względu na cenę i wynik przetargu  
oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu  
oraz bez zobowiązania poniesienia jakichkolwiek od-  
szkodowań z tego powodu.

### RENTGEN,

DIATERMIE, PANTOSTATY, LAMPY KWARCOWE  
„SOLLUX” APARATY I CZĘŚCI  
**KUPNO - SPRZEDAŻ - NAPRAWA**  
„ZETHA”, BYTOM, BRZEZIŃSKA 3 TEL. 23-02 10-648

### OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank  
Gosp Spółd nr 6  
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań-  
skiego 10 i piętro — Tel. 54 75 i 62-70 (wewn 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Kierownik lub starsza dziewczyna, umięjąca gotować, uczęciwa, zdrowa, poszukuje zaraz do 3 osób. Pensja miesięczna 3 do 3500 zł. Adres: Rawicz, Skrytka pocztowa 27. 11-17

Posługaczka uczęciwa potrzebna  
Dębica, Grzybowska 4, m. 2. k1965

Uczeń fryzjerski może się zgło-  
sić. Dąbskiego 25. k1962

Spółdzielni poszukuje fachowca  
do działu tekstylnego z gwa-  
rancją. Of. Gł. Wlkp. nr 42519.

Potrzebny pomocnik do kamaz-  
nictwa. Maleckiego 27, m. 2. 42508

Pomocnicą domową dobrym go-  
towaniem do 2 osób na stałe  
potrzebna. Zgłoszenia: Dąbrow-  
skiego 89 (kiosk). 11-31

Przyjmie natychmiast samodziel-  
nie szklarza. Leon Hoppel,  
św. Marcina 6. 42532

Garderobiany zaraz potrzebny  
Zgłoszenia: „Artus”, św. Mar-  
cin 6. p 6694

Szuka posacy

Młynarz samotny z długoletnią  
praktyką i dobrymi świadec-  
twami poszukuje samodzielnej  
pracy. Oferty Głos Wielkopolski  
nr 41995.

Aptekarska pomocnicą z długą  
praktyką przyjmie posadę.  
Oferty z warunkami „Głos  
Wielkopolski” nr 42456.

Wykwalifikowana kasjerka i  
maszynista poszukuje pracy  
w poważnym przedsiębior-  
stwie. Oferty Głos Wlkp. nr  
42422.

Księgowy długoletnią prakty-  
ką, przyjmie prowadzenie  
ksiąg, godziny popołudniowe  
Poznań. Zna wszelkie prace  
biurowe. Oferty Głos Wlkp.  
nr 42458.

Przedstawiciela  
branży kolonialnej  
obowiązkowego, su-  
miennego przyjmie-  
my. Pisemne zgłosze-  
nia z referencjami  
Hurtownia „WI-TA”,  
Poznań, Zamkowa 6.  
42504

### Dyrekcja Warszawskiego Dancing-Baru

Poznań, ul. 27-go Grudnia 10

zawiadamia  
Zsanownych Gości i Sympatyków, iż z dniem 1 listo-  
pada br. koncertować będzie doskonała 8-mio osobowa  
zespół jazz'owy  
**Eugeniusza Dorozęły**  
p 6707 Lokal czynny codziennie od 21-tej do rana

### MEBLE

biurowe, mieszkaniowe — komplety i pojedyncze  
oraz wszelkie wyroby drewniane  
dla INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH I PRYWATNYCH  
dostarcza po cenach zniżonych  
z własnych magazynów  
**Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego**  
Oddział w Poznaniu — sklep i biuro sprzedaży — ul. Wrocławska nr 4  
**RATY dla Świata Pracy dogodnie warunki wpłaty RATY**  
11-16 **CENY ZNIŻONE 20 — 30%**

### Murarzy

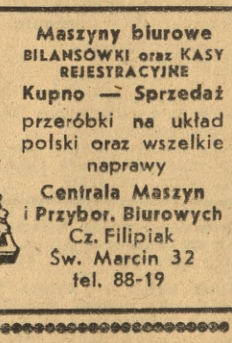
przyjmie zaraz  
na dobrych warun-  
kach budowa mostu  
drogowego na Warcie  
Kostrzyn Odrzański.  
p 6681

### POGOTOWIE CEROWNICZE

Artystyczna Cerownia Odzieży i Firanek  
oraz naprawa dywanów przyjmuje  
**FA BŁAWATY**  
Poznań, św. Marcin 45a — vis a vis Continentalu  
Telefon 33-17  
Pracowni: Wały Leszczyńskiego 2/6 nar. Libelta  
42498

### Ogłoszenie przetargowe

Huta „Pokój”, Śląskie Zakłady Hutnicze, Nowy Bytom powiat Kałowice  
ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na wykonanie robót budowlano-remontowych oraz instalacyjno-sanitarnych i elektrycznych przy odbudowie 52 domów mieszkalnych w Gliwicach.  
Pełny tekst i wezwanie do składania ofert otrzymać można wraz załącznikami ofertowymi codziennie od dnia ogłoszenia przetargu do dnia 10. 11. br. z wyjątkiem sobót w siedzibie Huty „Pokój”, Dyrekcja, pokój nr 38 w godzinach 13—15. W tym samym czasie obejrzeć można rysunki budynków oraz uzyskać dodatkowe wyjaśnienia.  
Przetarg obejmować będzie 3 zasadnicze typy budynków ograniczone kubatura.  
Oferty należy składać do dnia 12. 11. 1947, godz. 10 w zabezpieczonych kopertach, podwójnych, bezfirmowych do „Skrzynki” ofertowej w gmachu Dyrekcji. Tegoż dnia o godz. 10 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert w sali Kasyna Hutniczego w Nowym Bytomiu, przy ulicy Niedurnego 38.  
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy. Dopuszczalny jest bankowy list gwarancyjny z terminem ważności nie krótszym od 4-tygodni.  
Huta „Pokój” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, wyboru oferenta według swobodnego uznania, podziału robót, zwiększenia lub zmniejszenia ilości jak i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.  
Dopuszczalny jest oferowanie poszczególnych kategorii robót. 10-791



### Maszyny biurowe BILANSOWKI oraz KASY REJESTRACYJNE

Kupno — Sprzedaż  
przeróbki na układ  
polski oraz wszelkie  
naprawy  
Centrala Maszyn  
i Przybor. Biurowych  
Cz. Filipiak  
Św. Marcin 32  
tel. 88-19

### Ozdoby Choinkowe

do hurtowej i detalicznej sprzedaży  
porcelany, fajansu, wyrobów szklanych,  
szkło okienne, lustrzane  
poleca po cenach hurtowych  
**Poznańska Hurtownia Szkła**  
Poznań, ul. Magazynowa 1a, tel. 22-98  
11-1

### OBUIE ORTOPEDYCZNE

wykonyją  
**BRACIA JAROCY**  
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

Drugą dyplomowaną, młodą (studentka obecnie), ze względu na ciężkie warunki, przyjmie odpowiednią pracę. Oferty Głos Wlkp. nr 42516.

Kierowniczka kuchni z 6-letnią praktyką w szpitalu szkolnym al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p 66-9

Nauka jazdy samochodem i motocyklem w szkole „Auto-Stet” Poznań, Mickiewicza 38, telefon 34-77. Przetarg kursu 5 i 6 stopada br. Warunki bardzo przystępne. Zapisy trwają. p 65-6

Do ćwiczeń fortepian — pomoc. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 42522.

Lekcje języków i biblioteka — Marii Romington, dyrektorki kursów języków, św. Józefa 5, m. 5. 42410

Przebieżna kursy handlowe rozpoczynają 3 listopada. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 42542

Księgowości z przebieżną i mrosczoną i podatkową do ukłkoweji pewnością bilansowej wyuczają Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 42543

Kursy pisania na maszynie, ślepa metoda, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p 66-7

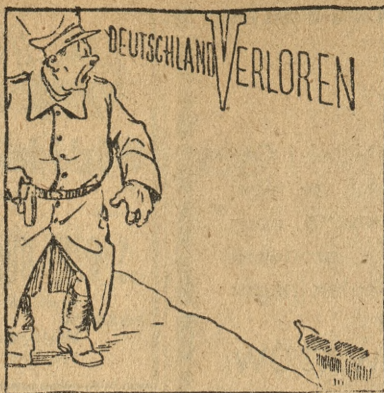
Nr 302 **STRONA 7**

# Stach z Błękitnej Siatki

Napisał Tadeusz Nowak Ilustr. A. Błiski

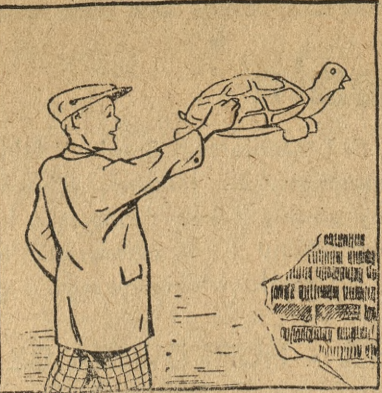
W dalszym ciągu akcji „małego sabotażu” Stach zdołał razem z kolegami przemalować napis na biurze werbunkowym „Jedźcie z nami do Niemiec” z którego powstał ku uciesze warszawianów nowy slogan: „Jedźcie sami do Niemiec”, następnie zaś przebrany za gazetiarza dostał się do Gospody Żołnierskiej i rozrucił tu pełną ilość cuchnącego proszku, wywołując tym panikę wśród Niemców.

Stach myśli teraz o dalszych „akcjach ulicznych”.

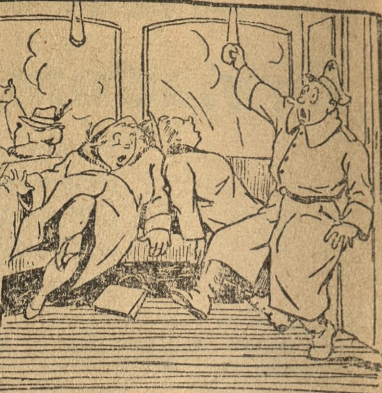


Na murach kamienie, na płotach i mostach pokazywał się pewnego dnia duży liter V. Niemcy wypisywali je wszędzie jako symbol przyszłego zwycięstwa. Ale czy Stach i jego koledzy mogli przejść spokojnie obok tych znaków, które w sposób tak denerwujący upstrzyły całe miasto?

Niemcy, czytając nazajutrz wypisany dużymi literami napis: „Deutschland V-erloren” — pienili się ze złości. Ale wobec wybuchu nieznanego „sprawców” byli bezsilni.



I jeszcze jeden napis, a raczej rysunek zaczął pojawiać się często na murach Warszawy: wizerunek żółwia. Było to również dzieło „nieznanych sprawców”. Żółw miał propagować polewną robotę w zakładach pracujących dla Niemców (hasło: pracuj powoli). W tym dziele wykazał Stach — jak mawiali jego koledzy niezwykłe zdolności rysownicze. „Robotę” wykonywał przeważnie wczesnym rankiem, kiedy ulice były jeszcze puste.



Ale najbardziej efektowną akcją było podłożenie nieszkodliwej petardy pod koła tramwaju. Niemki siedzące wozie, na odgłos wybuchu rzuciły się z przerażeniem do ucieczki. A nie był to żaden zamach bombowy. Chodziło jedynie o zastraszenie zespoków.

(40)

## Osobiste

„Lumina” zawiadoma o obniżeniu cen. Serwisy obiadowe, kawowe i drobna porcelana. Wazy dekoracyjne. Plac Wolności 11, pod filarami. Telefon 44-21. p6546

Ozdoby choinkowe zaliczeniem, wysyłka spoździelniam, sklepem. Poznańska Hurtownia, ul. Magazynowa 1a. p6411

## Sprzedaż

Matorace, ramy sprężynowe, tapczony, sienniki, worki. — Wrześniowicz Ratajszaka 7, I ptr., tel. 36-31. p5910

## Meble

sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe, pojedyncze, meble wyszlacane po cenach przystępnych poleca Magazyn Mebli H. Łesniowicz-Poznań Św. Marcin 74, telefon 11-89. 10-420

Pianina najkorzystniej Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Piłkowskiej. p5876

Sypialnia nowoczesna, polerowana jak nowa, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6484

Kredensy kuchenne oddzielne, stoły, krzesła, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6494

Bufet stołowy nowoczesny, nowy i używany, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6488

## Budowa — sprzedaż srurowek

poprzecznych Fr. WACHALSKI Poznań, ul. Knapowskiego 22, tel. 77-19. 42504

Parcela budowlana przemysłowa, poleca — poszukuje „Osadopol” Rzeszypolitej 9. p6625

Stoły, jak nowy, solidne wykonanie, oraz różne inne okazje. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6492

Pontle domowe i eleganckie drewniane poleca pracownia Focha 29, m. 8. p6579

Kółka, szafy nowoczesne trójdrzwowe, toaletki różne inne oddzielne szafki. Janiak, Rybaki 6. p6497

Krowy hodowlane, jałowice wyszklone, stałe do nabycia w większych i mniejszych partiach. Władysław Adamski — Chodzież, tel. 163. Centrala: Szamocin n. Not., tel. 31. 41977

## HURT CZYLI BULEK

J. Przybysz Poznań, Mielżyńskiego 14, Tel. 49-33 Prowincja zaliczeniem p6394

## Program audycji radiowych na poniedziałek 3. 11. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Główna; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał czasu; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PKC; 8.35 Kwadrans prozy: „Stara Warszawa”; J. Ig. Kraszewskiego, cz. X; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Audycja dla szkół; 9.15 Przerwa; 10.40 Aud. Min. Ośw.; Pogadanka dra Adama Pawłowicza o książce prof. Czarnowskiego pt. „Kultura”; 11.00 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 Z mikrofonem po kraju: felieton pt. „Impresja z wyprawy naukowej po Ziemi Lubuskiej”; pióra red. T. Smolewskiego; 12.30 Koncert pop.; 12.15 Przerwa; 15.00 Not. giełd.; 15.05 „Sonata appassionata” Beethovena w wyk. J. Sobolewskiej (fort.); 15.35 Utwory wiolonczelowe; 15.45 Pogadanka aktualna; 15.52 Chwila muzyki; 15.55 Wiadomości; 16.00 Dziennik; 16.20 Rezerwa dziennika; 16.35 Audycja dla dzieci; 16.45 „W walce o zdrowie”; porad. dra Józefa Tompka; 16.50 Rezerwa; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.15 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Raehnia; 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy: „Czas bałeczny”; wykład dra Stanisława Krajewskiego; 18.15 Nadprogram 18.25; „Na falę PZZ”; — pogadanka pt. „O nieśmielkich legendach i naszej czułości”; wygłosi Egon Naganowski; 18.35 Muzyka salonowa (płyty); 19.00 Audycja dla świata pracy; „Robotnicy fabryki Strzebiaczka w Łodzi i Zieloniewskiego w Dąbrówce Górniczej współpracownicy w wysiugu pracy”; 19.10 Audycja dla wsi; 1. „Jak zwiększyć wydajność naszych sadów”; porad. 2. Przegląd gospodarczy; 19.30 Franciszek Schubert — sonata fortepianowa op. 120 w wyk. angielskiego pianisty Mewton Wooda; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Rezerwa dziennika; 20.50 Pogadanka sportowa z W-wy; 21.00 Lubomir Różycki — kwintet fortepianowy op. 35; 21.45 Audycja Biura Studiów; 22.00 Audycja popularna; 22.45 „Aria operowa”; 22.58 Program lokalny na dzień następnego; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następnego; 23.20 „Muzyka na dobranoc”; 23.55 Z ostatniej chwili, hymn i koniec audycji.

## Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Redaktor naczelny Jan Zaglanski

## Hocznono w Drukarni Św. Wacława pod Zarządem Państw

w Poznaniu K-33736

Sprzedam 2 motory prądu stałego, 440 V, 40 PS, 220 V, 8 PS. Of. Głos Włkp. nr 42117.

Sypialnię, bufet, bibliotekę dębową, okazynie sprzedam. Kozi 6. 42194

Kredens pokójowy bardzo ładny korzystnie. Janiak, Rybaki 6, w podwórzu. p 6489

Upieprzenie zawiadamiam, że z dniem 30 września br. została otwarta drogeria pod nazwą „Drogeria Nowa”

Zapewniając fachową i rzetelną obsługę prosię o łaskawe poparcie.

Poznań, 30. X. 47. Edm. Rybkowski k1961

## KRAWAT Włoka Rokoko

GWARANCJA KROJU I WYKONANIA

SPRZEDAŻ HURTOWA: BOKOKO, POZNAŃ, OGRADOVA 1 - TELEFON 23-50

Aparaty, lampy radiowe wzmacniacze, pty gramofonowe, adaptory, akumulatory, anodówki, przybory elektrotechniczne, poleca. Kupuje Kontakt. Szkolna 13, tel. 10-01. 10-482

Biurka, szafy, stoły, krzesła oraz różne inne meble okazynie wielkim wyborze. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6486

Kredensy kuchenne oddzielne, stoły, krzesła, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6494

## Drzewka owocowe zakwalifikowane

poleca JAN WOZNY, Piłkowska, p. Poznań

## Sprzedaż Zwierzyniecka 9

Parcela, Antoninek ślicznie położona, tano, „Osadopol” Rzeszypolitej 9. p6626

Kasa „National” na odbitki paragony sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 42327.

Futro Sill-Bisan okazynie do sprzedania. — Wybieckiego 16, m. 13. 42357

Mercedes 6-tna, 1½ tony, Ford Taunus, osobowy, sprzedam tano. Budnik, Dąbrowskiego nr 33. p6656

Zabawki — Wytwórnia Bobo, Katowice Opolska 18, poleca 50 nowości sezonowych. Cenniki wysyłamy. 10-441

## Kapuste do kwaszenia

oraz wszelkie inne warzywa na zaopatrzenie zimowe poleca WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55 11-37

Pianina najlepszej jakości sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Piłkowskiej. p6587

Pekifikacja Maltańskiego 4-miesięcznego sprzedam Poznań, Stowackiego 31/33 m. 14. 42387

Pianino tano sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 42350

Maszyna damska „Singer” (okrągła), Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 42380

Futro karakulowe pierwszorzędny gatunek w bardzo dobrym stanie sprzedam, Kwiatowa 3, m. 7. 42385

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m. wolne mieszkanie, Winiary, dom wypalony Działyskich, plac ogrodowy 10 morgów Zegrze, ogrodnictwo, przemysł. Oferty Głos Wielkopolski nr 42490.

Warszawski fason, karakuty czarne, figura średnia, zaraz. Godz. 12 do 13:30: Sew. Mielżyńskiego 22, m. 8, 2 dzwoni. 42479

Krawaty najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia krawatów Łódź — Wschodnia 58, m. 27 (Piłsudskiego). 11-13

30 morgów koło Tczewa, dom uszkodzony, 2050 m